DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr 233. Wtorek, 22 Października (3 Listopada). 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, 21 Października (2 Listopada).

Najwyższy ukaz z dnia 23 września r. b. nadający *Nosacz-Noskowowi*, posiadaczowi majoratu Brodnia w powiecie turekskim, w takież posiadanie folwark Brzegi w tymże powiecie, i część lasu z leśnictwa klonowskiego, z dochodem rocznym 190 rsr., zamieszczony był w N. 227-ym *Warsz. Dniew.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, 21 Października 2 (Listopada).

W Hiszpanji panuje spokojność i coraz bardziej przenikają w masy pojęcia umiarkowania, któremi przejęci są członkowie rządu tymczasowego. Manifest do ludu wszędzie sprawił dobre wrażenie, a wniosek kilku członków madryckiej rady miejskiej, żądający udzielenia nagany rządowi tymczasowemu za zbyt wielkie sprzyjanie monarchicznemu kształtowi rządu, nie był wzięty dotąd pod rozwagę, i prawdopodobnie będzie cofnięty. P. Olozaga, który obecnie w Hiszpanji posiada może największą popularność, w mowie swej przy złączeniu się dwóch klubów w Madrycie, zachęcał wszystkich liberalnych do zjednoczenia się, dla stawienia czoła reakcji, tembardziej, że według niego królowa Izabella miała zrzec się swych praw, nie na rzecz swego syna księcia Asturji, lecz na rzecz Don Carlosa. Ale i stronnictwo tego ostatniego występuje z zupełnie nowożytnemi pojęciami. Dawny przewódca karlistów Cabrera, w liście do Don Carlosa, oznajmia, iż karliści będą walczyli, nie za absolutyzm, ale za legitymizm, i radzi mu aby oparł się na stronnictwach liberalnych, a nie liczył na dawnych stronników swego domu i klerykalnych, którzy zbyt drogo każą sobie za swą pomoc zapłacić. Cały ten list, stanowiący rodzaj manifestu, zrywa stanowczo z dawnemi tradycjami. Pomimo tego, Don Carlos mało ma stronników w Hiszpanji, jako należący do domu Burbonów, a nawet usiłowania jego wywołania wojny domowej, wobec czujności rządu tymczasowego, na niewiele się zdadzą. Więcej daleko ma szans książę Montpensier, któremu rada familjna książąt orleańskich zaleciła nie odrzucać korony hiszpańskiej, ale do chwili wyboru monarchy przez kortezy pozostać bezczynnym. *Gaulois* jednak donosi, że rząd francuzki oznajmił w Madrycie, iż na wypadek gdyby królem hiszpańskim został obrany książę Montpensier, odwoła swego ambasadora z Madrytu i zamianuje tam sprawującego interesa, który będzie reprezentował Francję tylko, ale nie jej monarchę. P. Olozaga rzeczywiście ma się udać z misją do Paryża, dotyczącą głównie kandydatów, jakich rząd tymczasowy zamierza postawić.

Kiedy w Hiszpanji panuje tak powszechna spokojność, wiadomości z osad nie są pomyślne; mianowicie z Hawanny donoszą, iż utworzyła się tam junta mająca na celu ogłoszenie niezawisłej rzeczpospolitej, a krajowcy przyspasabiają rozległe powstanie, które jednak jenerał-kapitan Lersundi miał nadzieję poskromić. Rząd tymczasowy nie zbyt podzielał widać tę nadzieję, skoro mianował na posadę jenerał-kapitana w. Kuby, jenerała Dulce, który bezzwłocznie miał się udać na swe stanowisko. Czy jenerał ten przybędzie dość wcześnie dla poskromienia powstania i jaka jest doniosłość tego ostatniego, mianowicie czy z niem nie są w związku zamiary wcielenia do Stanów Zjednoczonych,—niewiadomo. W każdym razie oderwanie się tej kolonji, przynoszącej dość znaczne dochody skarbowi, byłoby ciężkim dla Hiszpanji ciosem, tembardziej, że deficyt obliczony przez sprawozdanie ministra skarbu, wynosi nie $2^1/_2$ miljony reałów, jak przez omyłkę doniósł nasz telegram, lecz $2^1/_2$ miljardy reałów, czyli przeszło 150 miljonów rsr., a na pokrycie go, rząd hiszpański wypuszcza pożyczkę 200 miljonów talarów hiszpańskich czyli około 132 miljony rsr.

Świeżo wydane trzy mapy Francji, o których już wspominaliśmy, pomimo że dołączony do nich tekst urzędowy niejako wykazuje korzystne położenie Francji, wywołują jeszcze w tym samym duchu komentarze półurzędowych dzienników francuzkich. Tak *Etendard* dowodzi, iż położenie Francji, mianowicie po r. 1866, względem Niemiec stało się daleko korzystniejszem, gdyż chociaż Związek północno-niemiecki stał się daleko dzielniejszym, jednakże Niemcy liczące 80 miljonów ludności i stanowiące groźną dla Francji potęgę, rozdzieliły się, a mianowicie wyłączona z nich została Austrja. Gdyby nawet Niemcy południowe połączyły się z północnemi, to i tak byłyby słabsze niż dawniej z powodu tego wyłączenia Austrji, która znów w skutku

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kronika warszawska.

21 października (2 listopada).

Jeżeli szkice sprawozdawców z świątecznego ruchu miejskiego, mają niekiedy jakąś rozmaitość grup i faktów, to ramy ich, na teraz przynajmniej, są jednostajne straszliwie. Ciągła słota, i pełne kałuż ulice i trotuary, są temi ramami, otaczającemi obrazki z codziennego życia warszawian w tej porze. Możnaby wprawdzie upoetyzować nieco jesienne oblicze przyrody, zaczynając fejleton w następujący sposób: „Melancholiczna jesień, szarą zasłoną z chmur zakryła przed nami promienie słońca; obłoki pędzone wiatrem, przesuwają się w przestrzeni skrapiając ziemię łzami deszczu, zanim ją żałobny całun zimowego śniegu pokryje..." Lecz, niestety! papiery pokryte szermierczą frazeologją pióra, tak dalece już spadły, na dziennikarskich nawet giełdach, że nikt ich nabywać nie chce... Lepiej więc uczynimy, gdy opuściwszy wszelkie o aurze i jej kaprysach rozprawy, pochwycim od razu za... głowę, jakiś fakt spełniony, jeżeli zwłaszcza zdarzył się taki, który dotąd jeszcze nie przebrzmiał w pamięci i nie wystygł w umysłach publiczności.

Takim faktem jest niewątpliwie sobotnie wystąpienie pani Modrzejewskiej w „Pannie Mężatce," jednej z najwydatniejszych komedij ś. p. Józefa Korzeniowskiego, w której niegdyś Halpertowa, Jasiński i nieboszczyk Komorowski, występowali! Znając dobrze sztukę, i pamiętając również całą rolę Cecylji, niby Malińskiej, byliśmy pewni, że postać tę, tak serdeczną, żywą i sympatyczną razem, przedstawi wybornie pani Modrzejewska. Artystka bowiem, która umiała wcielić się w postać Anieli i odtworzyć ją z takiem genjalnem rodzinnego typu przeczuciem... musiała również głęboko zrozumieć i z równą prawdą uwydatnić charakter panny-mężatki, który chociaż kolorem i sytuacjami różni się od charakteru Fredrowskiej Anieli, stworzony jest przecież z tego samego szlachetnego materjału i tem samem oddycha powietrzem... Cesia jest może najszczęśliwszą z niewieścich kreacij Korzeniowskiego—jej przymioty i wady, jej mowa i myśli, dowcip i humor — wszystko taką tchnie prawdą i naturą, że zdaje się być narysowaną z życia, przeniesioną prosto z rodzinnego koła na scenę... Jednakże szczęśliwy ten charakter—uważany scenicznie, wzięty jako rola aktorki, niemałe w wykonaniu przedstawia trudności. Trudności te leżą głównie w nagłej zmianie, że się tak wyrazim, *tonu* roli, od chwili gdy mistyfikijacja Adolfa i Majora Cesia, sama przez nich zmistyfikowaną zostaje. Od ufnej swobody i serdecznego wesela wzbudzonego przekonaniem o miłości kochanka, — Cesia przechodzi tu nagle do bolesnego zawodu, co naprzemian, gniewem i łzami się wyraża—by znowu w ostatniej scenie, podczas przymierzania ślubnej zasłony mniemanej rywalki, przejść nagle w głębokie szczęście wzruszenie. Oprócz tego, rola panny-mężatki, mieści w sobie mnóstwo drobnych pozornie szczegółów, które ponieważ malują doskonale jej charakter— muszą być wykonane z prawdą i swobodą, niedopuszczającemi najmniejszego uchybienia. Otóż, p. Modrzejewska, mistrzyni w cieniowaniu wszelkich wzruszeń niewieściego serca, tak się przejęła charakterem przedstawianej przez siebie postaci, że wcieliła się w nią zupełnie. Ani na chwilę, nie widzieliśmy w niej aktorki grającej rolę — była to postać prawdziwa, ciałem i krwią, duszą i sercem, zarówno! Tę jedną rolę, stawiamy pod względem wykonania, na równi z rolą „Anieli." Słyszeliśmy mówiących, że rola panny-mężatki, jest tak szczęśliwie napisaną, iż występująca w niej aktorka musi podobać się widzom... Zapewne, rola ta jest sympatyczną i hojnie uposażoną przez samego autora — lecz przeciwważy ją silnie druga, jeszcze sympatyczniejsza może, rola majora, wykonywana zwłaszcza, przez takiego jak Królikowski Tytana! Wreszcie trzeba należy umieć rozróżnić, co w każdej, najświetniejszej nawet roli, jest własnością autora, a co stanowi już tylko zasługę artysty, który ją wykonywa. Tu naprzykład, Korzeniowski, wskazał wprawdzie jasno charakter Cesi i dał aktorce bogaty do opracowania materjał — lecz nie mógł przecież nauczyć ją — tych niepochwyconych słowem odcieni, w wyrażaniu zalotności, upojenia, kaprysu i boleści— rysami twarzy— nie mógł jej narysować do skopjowania, ani czarownego uśmiechu, ani spojrzeń zalotnych i rozumnych razem, ani tej uczciwej dystynkcji w każdem poruszeniu

tego otrzymała swobodę przymierzy, a obcą jest wszelkiej nieprzychylności do Francji, skoro pozbyła się posiadłości włoskich i wyrzekła się myśli zdobycia ich napowrót.

Izba niższa wiedeńskiej rady państwa dopiero wtedy uchwaliła proponowany przez rząd na rok przyszły kontyngens do wojska, skoro minister obrony krajowej p. Taaffe oświadczył, iż cyfra armji na stopie pokojowej nie zostanie powiększona.

Patrie podaje doniesienia z Kanei, według których powstańcy kandjoccy w początku października niespodzianie napadli na wojska tureckie, budujące blockhaus w Phodeles, a chociaż z początku zyskali przewagę, następnie zostali odparci ze stratą. Zaraz potem wielu wodzów stawiło się przed władzą w Rethymo, przyczem był obecny konsul francuzki. Tenże dziennik donosi, że każdy parowiec pocztowy przybywający do Kanei, przywozi 25 do 30 rodzin kandjockich, powracających do kraju. Stosunkowo do ilości rodzin, które opuściły Kandję, taka liczba jest nader małą.

Potwierdza się wiadomość, że prezydent rzeczpospolitej Paragwaju, kazał rozstrzelać konsula portugalskiego, przemocą zabrawszy go z legacji Stanów Zjednoczonych, gdzie poseł ten szukał schronienia. W skutku tego, poseł Stanów Zjednoczonych oddalił się do Buenos Ayres, zkąd przesłał groźną notę do prezydenta Lopeza.

Wiadomości telegraficzne.

* *Como, 30 (18) października.* Najjaśniejsza Cesarzowa Ruska opuści Como 8-go listopada, o godzinie 9-ej wieczorem, przenocuje w Botzen i przybędzie do Monachjum 10-go listopada, o trzy kwadranse na ósmą wieczorem. Jej Cesarska Mość zatrzyma się w Monachjum w pałacu królewskim i wyjedzie z tego miasta do Darmsztadu 12 go listopada, o godzinie 8-ej zrana. Najjaśniejsza Cesarzowa podróżować będzie incognito. Ich Cesarskie Wysokoście Wielcy Książęta Sergjusz i Paweł Aleksandrowicze, oraz Wielka Księżniczka Marja Aleksandrówna, udadzą się do Darmsztadu przez Szwajcarję. (*Ajencja telegr. ruska*).

* *Florencja, 29 (17) października.* Król złożył w Cemobbis wizytę Najjaśniejszej Cesarzowej Ruskiej i wrócił następnie do Turynu. (*Cor. Hav. Bul.*).

* *Londyn, 28 (16) października.* Dom bankierski Rafael i synowie, w Londynie, otworzy w tych dniach podpisy na zagwarantowane przez rząd ruski obligacje pięcioprocentowe drogi żelaznej charkowsko-azowskiej, których emisja nastąpi w wysokości czterech miljonów funt. szterl. Cena emisyjna tych obligacji będzie wyższa od ceny obligacji pięcioprocentowych drogi żelaznej moskiewsko-jarosławskiej, podpisy na które, w wysokości dwóch miljonów funt. szterlingów, odbyły się w przeszłym miesiącu. (*Rus. Inw.*).

* *Kopenhaga, 29 (17) października.* Książę następca tronu duńskiego wyjechał do Szwecji, gdzie znajdować się będzie na uroczystości rocznicy urodzin swej narzeczonej, księżniczki Ludwiki. (*Ajencja tel. ruska*).

---

* *Wiedeń, 31 (19) października.* Dzisiejsza *Wiener Z.* ogłasza w swej części urzędowej pismo odręczne cesarskie do kanclerza państwa barona Beusta, do prezesa ministerstwa węgierskiego hr. Andrassy, oraz do zastępcy prezesa ministerstwa cislitawskiego, hr. Taaffe, w przedmiocie zwołania delegacji na 12-go listopada r. b. do Pesztu. Dalej toż pismo ogłasza rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie zmian zaprowadzonych w ustawie i przepisach banku narodowego. (*Wolffs T. B.*).

* *Praga, 31 (19) października.* Sekretarz arcybiskupa, doktor teologji Houska, został powołany na 6-go listopada przed sąd karny, z powodu napaści wymierzonych przez niego przeciw małżeństwu cywilnemu, w kazaniu, które miał on w kościele uniwersyteckim. — Minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie, ażeby osoby skazane za przestępstwa polityczne na karę więzienia dłuższą niż rok, trzymane były w domu karnym Wacława. Mówić się ma do nich „Wy," i dozwala się im mieć lepsze pożywienie za własne pieniądze. (*Cor. Bür.*)

* *Peszt, 30 (18) października. Pesti Naplo* ogłasza artykuł, który oświadcza się przeciw postawie rządu rumuńskiego i jego organów, i w którym powiedziano między innemi: Lud rumuński podburzony jest przeciw Węgrom, okok których powołany jest do działania na drodze pokoju w interesie cywilizacji; ani ogół monarchji austrjackiej, ani Węgry nie chcą wojny; pokój raczej jest hasłem powszechnem. W obec marzeń i dążności dako-rumuńskich, dobrobyt Rumunji musi być zniweczony; ci, którzy wprowadzają lud w błąd, będą za to odpowiedzialni. W końcu *Pesti Naplo* wynurza nadzieję, że roztropniejsza polityka weźmie górę w księztwach dunajskich. (*Wolffs T. B.*)

* *Trjest, 29 (17) października.* Poczta lewancka przywiozła z Smirny wiadomość z 24-go b. m., że kilka okręgów kandjockich poddało się. (*Tamże*).

* *Trjest, 29 (17) października.* Poczta lewancka przywiozła wiadomości z Aten z d. 24 października, według których deficyt na rok bieżący wynosi 14 miljonów drachm. Bulgaris miał prosić króla o pozwolenie rozwiązania izby, ale otrzymał odmówną odpowiedź. (*Corr. Bür.*)

* *Trjest, 29 (17) października.* Według wiadomości z Indij wschodnich i Chin, Sehir Ali-Chan w Kabulu wynurzył życzenie zawarcia z rządem angielskim przyjaznych stosunków.— W północnej Japonji rząd zawiesił wszystkie krajowe dzienniki.—W Yeddo panują ciągle rozruchy.—W Tszing-Kiang i Kingiang grożono i znieważano cudzoziemców. (*Cor. Bür*).

* *Paryż, 29 (17) października.* Dzienniki opozycyjne, zastanawiając się nad wydaną niedawno mapą Europy, stawiają pytanie: Pocóż te nadzwyczajne uzbrojenia, jeżeli Francja nie ma się czego obawiać? — *Etendard* i inne dzienniki półurzędowe usiłują osłabić obawy, jakie mogłaby obudzić mowa miana przez kanclerza państwa barona Beusta w komisji militarnej. (*Cor. Bür.*)

* *Rzym, 30 (18) października.* Bandyci, otoczeni przez wojska, wypuścili na wolność poddyrektora kolegium szkockiego. (*Wolffs T. B.*)

* *Bukareszt, 28 (16) października.* Książe Karol rumuński miał atak febry, ale dziś jest zupełnie zdrów. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Bukareszt, 29 (17) października. Romanul* ogłasza list ajenta rumuńskiego w Paryżu, p. Cretzulesco, w którym tenże powiada, że przyjmowany był zawsze przez margr. de Moustier w sposób jak najbardziej uprzedzający, i że wszelkie przeciwne wiadomości powinny być uważane jako zmyślone. (*Wolffs T. B.*)

* *Belgrad, 30 (18) października.* Rozprawy ostateczne w procesie o zamach, zostały dziś ukończone; jutro wysłuchani jeszcze będą tylko niektórzy świadkowie. Wyrok ogłoszony zostanie za kilka dni. Oskarżony Stanojewicz mówił dziś przez całe po południe i dziękował w końcu za ludzkie obchodzenie się z więźniami. *Cor. Bür.*

* *Kopenhaga, 30 (18) października.* Poseł w Berlinie, p. Quaade, udaje się 15-go listopada napowrót na swe stanowisko, lecz nie zawiezie z sobą żadnych nowych instrukcji w przedmiocie kwestji Szlezwigu północnego, do Prus bowiem należy wszcząć na nowo układy z uwzględnieniem depeszy duńskiej z marca r. b. (*Tamże*).

* *Berlin, 31 (19) października.* Ze źródła wiarogodnego zapewniają, że bezzasadną jest pogłoska, która obiegała na dzisiejszej giełdzie, że hr. Bismarck wycofa się całkiem ze służby publicznej lub przynajmniej weźmie dymisję ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. (*Wolffs T. B.*)

* *Lizbona, 30 (18) października.* Wiadomości, przywiezione tu przez parostatek, potwierdzają wieść o rozstrzelaniu w Humaita, z rozkazu prezydenta Lopeza, konsula portugalskiego. Ten ostatni oddał się był w opiekę poselstwa Stanów Zjednoczonych, lecz został ztamtąd uprowadzony przemocą. (*Tamże*).

* *Rio Janeiro, 8 października (26 września).* Podług wiadomości z Paragwaju z 20 września, wojska związkowe znajdowały się o trzy mile od Villeta, gdzie Lopez, jak się zdaje, fortyfikuje się. Poseł Stanów Zjednoczonych wyjechał do Buenos Ayres, zkąd posłał Lopez'owi notę bardzo energiczną z powodu pogwałcenia poselstwa amerykańskiego. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Londyn, 30 (18) października. Times* powiada, że tekst dołączony do potrójnej mapy Europy, pozwala przypuszczać, że rząd francuzki uważa położenie Niemiec od bitwy pod Sadową wcale nie za niebezpieczne dla Francji, i że owszem, wypadek ten zmniejszył sposobność do wojny. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Nowy-Jork, 29 (17) października.* (Telegraf podmorski). Rządy i ludy Equadoru i Peru przyjęły projekt Stanów Zjednoczonych, chcących na drodze polubownej sprowadzić pokój z Paragwajem. Chilijczycy popierają zaproponowany przez Anglję i Francję plan zawieszenia broni. Jenerał Flores nakłania

---

niu, które stanowią wprawdzie plastyczną część roli, lecz bez których nie sprawi ona nigdy silnego na widzach wrażenia. Trzeba było widzieć p. Modrzejewską w tej filigranowej „robocie..." trzeba było, i to zblizka lub przez dobre szkła, ścigać na jej obliczu te wszystkie pół światła i pół cienia, przebiegające szybko za wrażeniami, jakich doznawała Cecylja. A ile było wdzięku i dowcipu w scenie, gdy przyznawszy się majorowi że nie jest jeszcze mężatką, oświadcza gotowość wziąść sobie Adolfa „za małżonka;" ile prawdy w ironiczno-bolesnem wyrażeniu do majora „A toś mi pan usłużył!" nadewszystko zaś, ile natury w pozie i niewieściego wdzięku w twarzy przy końcu ostatniej sceny, gdy wzruszona niespodziewanem szczęściem, Cesia słabnie i siada na krześle, tego określić niepodobna, jak niepodobna pochwycić błyskawic natchnienia — przebiegających po czole poety!

Rozumie się, że udział Królikowskiego w tryumfalnem przedstawieniu „Panny Mężatki," podczas sobotniego wieczoru—był ogromny: publiczność grzmotami oklasków i okrzykami zapału wyrażała również jemu jak pani Modrzejewskiej swoje zachwycenie.

Ażeby już skończyć całkowity nasz rachunek z sobotą, dodamy, że tegoż samego wieczoru, jako w dzień szabasowy, teatr Izraelski na muranowskim placu, zaczernił się od mnóstwa świątecznych spektatorów— chociaż i na wczorajsze, niedzielne przedstawienie biblijnej Misterji—zebrało się wielu również widzów. Trzeba jednak, aby p. Guman, przedsiębierca, lub jego reżysser — pomyśleli o rozprzestrzenieniu repertuaru swoich przedstawień, albowiem pomimo całej sympatji, jaką budzą w jego publiczności, Patrjarcha Jakób i jego synowie, nie można przedstawiać ich ciągle na scenie, chyba licząc na coraz świeży kontyngens okolicznych gości. W każdym razie, teatr Izraelski odmieniwszy obecnie świeże kostjumy i zamierzający wzbogacić swój personel, nowemi aktorami i aktorkami podobno... zasługuje na szczerą pochwałę.

A teraz, przejrzyjmy materjały jakie nam dała do kroniki niniejszej, wczorajsza niedziela...

Oprócz zwykłych w tym dniu, zwiedzań wystaw malarskich, którym zresztą, deszcz padający nieustannie, przeszkodził bardzo, — obadwa fakta zajmujące publiczność w tym dniu świątecznym, pochodzą z muzykalnej dziedziny. Mówimy to najprzód o drugim z kolei, symfonicznym koncercie p. Münchhejmera w sali redutowej, któremu pomimo bogatego programu i pięknego wykonania, deszcz do powodzenia przeszkodził—powtóre zaś, o pierwszym w tegorocznym sezonie orkiestrowym koncercie pp. Lewandowskiego i Kuhnego, odbytym w resursie obywatelskiej, któremu znowu, słotna aura nie zaszkodziła wcale — gdyż tłum publiczności, przepełnił całą obszerną koncertową salę, tak samo zupełnie, jak podczas przeszłorocznych tejże orkiestry popisów. Lekki i jaskrawy barwami program tego pierwszego koncertu, zastosowany do gustu większości słuchaczy, przyczynił się pewnie do takiego ich napływu. Można było tak wnosić, słysząc rzęsiste oklaski jakiemi publiczność witała nieznane jej dotąd: walc i kadryl Straussa lub nowego „szampan-mazura" i „Heleny polkę" Lewandowskiego. Medytacje z pierwszej preludji Bacha przez Gounoda, nie tyle już wznieciły zapału... Widocznie publiczność chodząca tak chętnie na koncerta orkiestry pp. Lewandowskiego i Kuhnego, składa się przeważnie z świątecznych żywiołów — a w święto... co prawda, przyjemnej jest kołysać zmysły przy dźwięku lekkiej melodji tanecznej, niż wysilać umysł nad zrozumieniem uczonych kombinacji głębszej, klasycznej muzyki.

W teatrze wielkim, panna Mérante, powtórnie tańczyła w Modniarkach — gdzie malowniczy kankan, zawsze licznych znajduje zwolenników.

Dla dopełnienia tej kroniki z ruchu miejskiego, podajemy wiadomość, iż wczoraj odbył się w lokalu resursy kupieckiej obiad z powodu rocznicy 48-letniego istnienia tej instytucji. *Al.*

Chili ze strony sprzymierzonych do zawarcia pokoju. W skutek silnych deszczów, w Chili nastąpiły powodzie; utonęło do czterdziestu ludzi. (*Cor. Bür.*).

---

* (Kronika kościelna). Wczoraj, jako w uroczystość Wszystkich Świętych, odprawione były nabożeństwa odpustowe w kościołach: św. Jacka przy ulicy Freta, św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, św. Trójcy na Solcu, tudzież Wszystkich Świętych na Grzybowie; w tym ostatnim miały miejsce solenne procesje, tudzież religijne śpiewy amatorów.—W kaplicy konfraternji literackiej przy kościele archi-katedralnym i metropolitalnym św. Jana, wotywę odprawił ks. Seroczyński; następnie w tymże kościele sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, kazanie miał ks. Brzeski; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem p. Śliwińskiego, wykonały mszę Mozarta, na graduale „Ave verum" tego, na ofertorium „Jezus de Nazareth", Gounoda. — Wczoraj we wszystkich kościołach odbyły się podwójne nieszpory, jedne zwyczajne, drugie żałobne, jako w wigilję dnia Zadusznego, który dziś jest obchodzonym. ф.

* (O biegu księgosuszu i karbunkułu w Królestwie Polskiem). Czytamy w *Warsz. Dniew.*: Zaraza na bydło rogate, zwana *księgosuszem*, dzięki energicznym środkom ostrożności, przedsięwziętym zgodnie z przepisami, ograniczyła się w swych zgubnych działaniach w roku bieżącym do niewielu miejscowości Królestwa Polskiego. Zjawiła się ona w niektórych wsiach gubernij lubelskiej, siedleckiej, łomżyńskiej, suwałkskiej, płockiej i kieleckiej, lecz została wkrótce przytłumioną i nie zrządziła wielkich strat. Obecnie, karbunkuł nie panuje już nigdzie w kraju, ostatnie zaś jego wypadki wydarzyły się w jednej tylko miejscowości, w powiecie kozienickim, gubernji radomskiej, gdzie zachorowało 12, padło 5 i zabito 7 sztuk. Bardziej dotkliwym dla gospodarstwa wiejskiego był w roku bieżącym *karbunkuł* (*zaraza syberyjska*). Na skutek wielkich upałów w lecie, zaraza ta zjawiła się w wielu miejscowościach Królestwa, i wydarzało się nieraz, że z powodu zaniedbania przepisanych przez władzę środków ostrożności, zaraza ta przechodziła także na ludzi. Podług ostatnich doniesień zarządów miejscowych, *karbunkuł* panuje jeszcze pomiędzy bydłem domowem w następujących gubernjach:

W powiatach:	w miejscowościach:	zachorowało:	padło:	wyzdrow. sztuk.
I. *W gubernji warszawskiej.*				
górno-kalwaryjskim	4	22	22	—
grójeckim	4	104	104	—
nowo-mińskim	2	110	93	17
radimińskim	3	6	5	1
skierniewickim	2	16	16	—
sochaczewskim	5	123	120	3
radiejewskim	3	46	46	—
Razem w..	37	427	406	21
II. *W gubernji petrokowskiej.*				
bendinskim	3	13	13	—
rawskim	3	36	36	—
Razem w..	6	49	49	—
III. *W gubernji kaliszskiej.*				
kaliszskim	2	18	14	4
kolskim	1	2	2	—
konińskim	1	6	6	—
Razem w..	4	26	22	4
IV. *W gubernji lubelskiej.*				
lubelskim	9	13	11	2
krasnostawskim	1	4	4	—
Razem w...	4	17	15	2
V. *W gubernji radomskiej.*				
iłżeckim	2	32	27	5
VI. *W gubernji kieleckiej.*				
stopnickim	1	9	9	—
miechowskim	2	17	14	3
kieleckim	3	20	19	1
andrejewskim	1	21	21	—
Razem w...	7	67	63	4
VII. *W gubernji suwałkskiej.*				
suwałkskim	1	1	1	—
marjampolskim	4	10	9	1
sejnskim	2	8	5	3
augustowskim	8	61	48	4(*)
Razem w...	15	80	63	8

Ogółem w 75 miejscowościach siedmiu gubernij zachorowało 688, padło 645, wyzdrowiało 43 sztuki. Tylko trzy gubernje wolne są od karbunkułu: siedlecka, płocka i łomżyńska.

* (Tydzień handlowy). *D. 18 (30) października.* I w tygodniu upłynionym na wszystkich targach zagranicznych co do pszenicy była tendencja ku obniżeniu. Na targu gdańskim, tylko zniżając cenę o 15 fl. cokolwiek sprzedać można było. Żyto w cenie się utrzymuje. Na targu berlińskim ceny żyta od przeszłego tygodnia o kilka talarów się podwyższyły. Na targu naszym: *Pszenica:* dowozy były średnie. Dla cesarstwa kupowano bardzo mało. W początku tygodnia ceny były nieco lepsze, lecz w ciągu tygodnia znów spadły, i zaledwie na wysokości zeszłotygodniowej się utrzymały. Płacono w nadzwyczajnych wypadkach przeszło za 250 funt. ważącą wyborową pszenicę 7 rs. 5 kop. —7 rs. 20 kop., za dobrą pszenicę 6 rs. 60 kop.—6 rs. 75 kop., za średnią 5 rsr. 85 kop.—6 rsr. 50 kop., za poślednią 5 rs. 40 kop.—5 rs. 70 kop. *Żyto*: dowozy były mniej jak średnie i dla tego ceny około 15 kop. się podniosły. Kupowano głównie dla cesarstwa. Płacono 5 rs. 30 kop.—5 rs. 55 kop. *Jęczmień*: dowozy wodą były znaczne. Na składzie obecnie u nas znajduje się około 8,000 korcy. Najwięcej kupują dla cesarstwa; płacą 4 rs. 65 kop.—4 rs. $87\frac{1}{2}$ kop. Tutejsi fabrykanci jeszcze ciągle nie kupują, czekając na niższe ceny. *Owies*: dowozy były średnie. Ceny utrzymują się. Płacą 2 rs. 85 kop.—3 rs. 15 kop. *Groch* polny 5 rs. 40 kop.—6 rs. *Okowita*: dowozy są bardzo znaczne i codziennie wzrastają, tak, iż nie ma dostatecznej liczby kupujących, i wielka część przywiezionej na targ okowity, na skład złożoną być musiała. Z tych to przyczyn ceny coraz bardziej się obniżały i ci z producentów, którzy koniecznie sprzedać chcieli, bardzo nizkie ceny tylko osiągnąć mogli. W ostatnim dniu płacono 1 rs. 4 kop. *Cukier:* obroty w tym produkcie były w ubiegłym tygodniu małoznaczne, kupowano tylko na potrzebę konsumcyjną po cenach prawie niezmienionych. Płacono za Ostrów grub. kryszt. i Hermanów rs. 4 kop. 20; za Guzów, Oryszew, Ostrów polski, Łyszkowice i Walentynów po rs. 4 kop. $12\frac{1}{2}$; za Dobrzelin, Elżbietów i Majerhoff po rs. 4 kop. 05; za Konstancję i Leonów po rs. 4 kop. $2\frac{1}{2}$; za Leśmierz i Rytwiany po rs. 3 kop. 95. Mączka biała mielona po rs. 3 kop. 45, w kawałach po rs. 3 kop. 50—rs. 3 kop. 60. *Łoju* ceny wysoko się trzymają; sprzedano do 60 beczek po 6 rs. za pud. (*Gaz. Hand.*)

(*) Pozostało chorych 9 sztuk.

* (Desiderata). Jedna ze stałych czytelniczek *Dziennika Warszawskiego* (jak przynajmniej sama oświadcza), nadesłała nam następujący artykulik, który ze względu na przynależne płci pięknej względy, pośpieszamy zamieścić z życzeniem, aby jej żądanie zostało spełnione: „Kiedy każda pryncypalniejsza ulica posiada właściwy chodnik do przejścia na drugą stronę, dla czego tak pryncypalna jak Nowo-senatorska, wprost filarów teatralnych, gdzie tysiące osób codziennie do i z teatrów przechodzi, ostatniej dogodności jaką był mostek drewniany, w czasie przeprowadzania kanału w tym roku, została pozbawioną? Dziś daje się niejednokrotnie spostrzegać, że zbyt szeroki w tym punkcie rynsztok łatwo przesadzić młodym mężczyznom, ale bardzo trudno przechodzić starcom, a prawie niepodobna kobietom, obchodzenie zaś zbyt odległe, jest utrudzającem dla wielu.— *Stała czytelniczka K.*"

* (Wypadki miejskie). W dniu onegdajszym, o godz. $9\frac{1}{2}$ z rana, w archiwum rządu gubernjalnego warszawskiego przy ulicy Miodowej, zapaliły się akta, złożone przy lufcie kominowym, do wybierania opadających sadzy służącym; ogień przez przybyłą straż ogniową natychmiast ugaszony został. Przy przejeździe na miejsce pożaru pierwszej części straży ogniowej, po ulicy Długiej, para koni przy beczce upadła, skutkiem czego powożący Tomasz Piszczałkowski, żołnierz komendy pożarnej, stłukł sobie bok i głowę, lecz nieszkodliwie.— Tegoż dnia, robotnik w fabryce Lilpopa i Rau, Antoni Łuchman, przez własną nieostrożność, spadł z wysokości dwóch arszynów i zranił się w głowę; lecz żadne z tego powodu niebezpieczeństwo mu nie zagraża. —Onegdaj, u właściciela domu N. 2286, przy otwieraniu w jego obecności przez terminatora ślusarskiego zamku od biurka, zginęło 680 rs. biletami kredytowemi. Podejrzany o tę kradzież tenże terminator, przyaresztowany został i śledztwo zarządzono. — W dniu wczorajszym, na Pradze, Piotr Rudnicki, ogrodnik parku aleksandrowskiego, zaganiając konie które w tymże parku pasły się, uderzony został przez jednego z nich w łokieć tak mocno, że kość uszkodzoną została. — Tegoż dnia, pod N. 2914, Feliks Jaszewski, terminator rzeźniczy, przyszedłszy do wozowni, w której pies uwiązany był na łańcuchu, uderzył go sądami od noszenia wody; czem rozdrażniony pies, ukąsił go w twarz. Chorzy odesłani zostali do szpitala Dzieciątka Jezus. — W domu pod Nr. 2253 z bóżnicy, skradziono opieczętowaną puszkę blaszaną do zbierania ofiar dla biednych przeznaczoną, z niewiadomą ilością pieniędzy. Poszukiwanie sprawcy kradzieży, prowadzi się. — W dniu wczorajszym przy brzegu rzeki Wisły na wale, dostrzeżono zwłoki topielca niewiadomego jeszcze z nazwiska, lat około 35 mającego. O czem niezależnie od dochodzenia policyjnego, sąd właściwy zawiadomiony został.

* (Podróż Najdostojniejszych Osób). *Rus. Inw.* donosi: Najdostojniejsze Dzieci Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika kaukazkiego, wróciły z Borżom do Tyflisu.

* (Sprawozdanie o wsparciu mieszkańców dotkniętych klęską nieurodzaju). W *Rus. Inw.* zamieszczone były wiadomości o czynnościach zwiniętej obecnie komisji wsparcia mieszkańców Rosji, dotkniętych klęską nieurodzaju, zostającej pod honorową prezydencją Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy tronu; z zebranych dotąd ofiar pomieniona komisja użyła na wsparcia sumę rs. 1,683,786 k. $17\frac{1}{4}$. Ponieważ po ukończeniu czynności komisji pozostały sumy nieużytkowane, a oprócz tego spodziewane są wpływy ze sprzedaży $13,139\frac{1}{2}$ czetwarti mąki żytniej i żyta, znajdujących się w m. Rżewie i rozprzedanych już za sumę 105,454 rs. $96\frac{1}{2}$ k., oraz z dalszego zbierania ofiar, — komisja przeto na ostatniem posiedzeniu swojem 31 sierpnia zaniosła do Jego Cesasskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy tronu prośbę o przyjęcie na siebie rozporządzenia pozostałemi i mającemi wpłynąć funduszami co do podziału takowych stosownie do zasad, na jakich wydzielane były wsparcia przez komisją. Złożone przez Cesarzewicza Następcę tronu sprawozdanie z czynności komisji zyskało Najwyższe potwierdzenie N. Pana, wyrażone w reskrypcie do Jego Cesarskiej Wysokości z d. 5 b. m.; na przyjęcie zaś przez Wielkiego Księcia Cesarzewicza rozporządzeń pozostałemi i spodziewanemi funduszami zapadło Najwyższe Jego Cesarskiej Mości zewolenie. Do sprawozdania Jego Cesarskiej Wysokości dołączony był następujący wykaz wsparć wydzielonych przez Najwyżej ustanowioną komisję.

Wykaz wsparć okazanych przez Najwyżej ustanowioną komisję dla dotkniętych w r. 1867 nieurodzajem miejscowości: 1) Dla gubernji archangelskiej: w pieniądzach 79,245 rs. i w zbożu na 339,195 rs. $79\frac{1}{4}$ k., razem 418,439 rs. $79\frac{1}{4}$ k. 2) Dla gub. witebskiej: w pieniądzach 10,000 rs. i w zbożu na 10,250 rs., razem 20,250 rs. 3) Dla gub. wołogodzkiej: w pieniądzach 25,050 rs. i w zbożu na 34,037 rs., razem 59,087 rs. 4) Dla gub. jenisejskiej: w pieniądzach 25 rs. 5) Dla gub. kaługskiej: w pieniądzach 3,000 rs. 6) Dla gub. kowieńskiej: w zbożu na 25,000 rs. 7) Dla gub. kurlandzkiej: w pieniądzach 500 rs. 8) Dla gub. mohylewskiej: w pieniądzach 35,000 rs. i w zbożu na 10,070 rs., razem 46,070 rs. 9) Dla gub. niżegrodzkiej: w pieniądzach 2,000 rs. i w zbożu na 1,000 rs., razem 3,000 rs. 10) Dla gub. nowogrodzkiej: w pieniądzach 70,160 rs. 30 k. i w zbożu na 143,725 rs. 50 k., razem 213,912 rs. 80 k. Z moskiewskeego wydziału komisji gotowizną 50 rs. 11) Dla gub. ołoniejckiej: w pieniądzach 51,187 rs. i w zbożu 154,257 rs., razem 205,444 rs. Z mosk. wydziału komisji gotowizną 633 rs. 12) Dla gub. orłowskiej: w pieniądzach 25,000 rs. 13) Dla g. pskowskiej: w pieniądzach 65,550 rs. i w zbożu na 13,327 rs., nazem 78,877 rs. 14) Dla gub. razańskiej w pieniądzach 10,225 rs 15) Dla gub. petersburgskiej: w pieniądzach 38,000 rs. i w zbożu na 57,553 rs. 2 k., razem 95,553 rs. 2 k. 16) Dla gub. simbirskiej: w pieniądzach 3,000 rs. 17) Dla gub. smoleńskiej: w pieniądzach 10,300 rs. i w zbożu na 68,925 rs., razem 79,225 rs. Z mosk. wydziału komisji: w pieniądzach 30,000 rs. i w zbożu na 104,209 rs. 65 k., razem 134,209 rs. 65 k. 18) Dla gub. suwałkskiej: w gotowiznie 5,000 rs. 19) Dla gub. twerskiej: w gotowiznie 22,000 rs. i w zbożu na 37,383 rs. 55 k., razem 59,383 rs. 55 k. Z mosk. wydziału komisji: w gotowiznie 35,000 rs. i w zbożu na 17,942 rs., razem 52,942 rs. 20) Dla gub. tulskiej: w gotowiznie 25,000 rs. 21) Dla gub. czernigowskiej: w gotowiznie 15,000 rs. 22) gub. estlandzkiej: w gotowiznie 25,300 rs. 23) Dla gub. jarosławskiej: w gotowiznie 7,358 rs. 24) Dla wielkiego ks. findlandzkiego: w gotowiznie 156,647 rs. 33 k. i w zbożu na 15,490 rs. 50 k., razem 172,137 rs. 83 k. Z mosk. wydziału komisji: w gotowiznie 15,000 rs. i w zbożu na 16,543 rs. 67 k. razem 31,543 rs. 67. — W ogóle z komisji 1,594,787 rs. $99\frac{1}{4}$ k i z moskiewskiego wydziału 219,387 rs. 32 k. Ze składu magazynu soli rozdano wsparć mieszkańcom gubernij: petersburgskiej, archangelskiej, nowogrodzkiej, ołonieckiej, pskowskiej i wielskiego księstwa findlandzkiego w zbożu na 22,526 rs. 80 k. *Wydatki komisji.* Przy zmianie papierów procentowych i innych wartości, strącono z rachunku 1,881 rs. $21\frac{1}{2}$ k. Wypłacono na koszta podróży delegowanemu do gub. archangelskiej 2,000 rs. Na wydatki kancelaryjne, przesyłanie depesz i pieniędzy przez pocztę, na najem pisarzy i wynagrodzenie ich 1,542 rs. 21 k., w ogóle 5,405 rs. $41\frac{1}{2}$ k. Za nieodebrane przez ziemstwo smoleńskie zboże w ilości 13,139 $\frac{1}{4}$ czetwerti mąki i żyta, przekazano do zwrotu zaforszusowanego z kasy państwa miliona rs. (zboże to sprzedano obecnie za 105,454 rs. $96\frac{1}{3}$ k.); razem 91,873 rs. $77\frac{1}{4}$ k. W ogóle z komisji, moskiewskiego oddziału i ze składu magazynu solnego 1,879,467 rs. $31\frac{1}{4}$ k., i ofiarowanego w

naturze zboża w przybliżeniu za sumę 54,505 rs.; razem 1,933,972 rs. 31 ¼ k.

* (Sprawozdanie moskiewskiego oddziału wsparcia dotkniętych nieurodzajem). Podług gazety *Sowr. Izw.* cyfra ofiar pieniężnych, jakie wpłynęły do moskiewskiego oddziału komisji od daty otwarcia onego do 1-go września, wynosi 250,397 rs. 32 kop. Ofiar w zbożu złożono 4,198 czetwerti. Większa część ofiar (113,844 rsr. 69 ¾ k.) pochodzi od kupców moskiewskich. Nadmienić także wypada, że wielu z kupców moskiewskich brało udział w składce zbieranej u naczelnika miasta, w kancelarji miejskiej i innych miejscach. Prócz tego, niektórzy z kupców urządzili 26 lutego zabawę na stawie przy domie p. Sokołowej, gdzie zebrano 3,156 r. Jeżeli przytem ocenić 1,000 czetwerti zboża, ofiarowanego przez moskiewskich handlarzy, ogólna cyfra ofiar kupców wyniesie przeszło 130,000 rs. Z ogólnego funduszu składkowego użyto na wsparcie gub. smoleńskiej 143,687 rsr. a gub. twerskiej 59,824 rsr.; resztę przeznaczono dla w. ks. finlandzkiego i gub. tulskiej, orłowskiej i razańskiej. Rozdzielenie wsparcia na miejscu zależało wyłącznie od miejscowego ziemstwa.

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 29 (17) października.* Ogłoszony dziś obraz stanu finansów Hiszpanji oblicza deficyt na półtrzecia miljarda realów i stwierdza niezbędność nadzwyczajnych wydatków z powodu głodu i powszechnego braku zatrudnienia dla klasy robotniczej. Z tego powodu, dekret otwiera podpisy publiczne na pożyczkę w wysokości 200 miljonów talarów hiszpańskich, zapomocą emisji 1,250,000 obligów skarbowych; emisja ich nastąpi po kursie 80, przynosić zaś one będą 6 procent, który liczyć się będzie od 1 go stycznia 1869 roku i ma być płatny 30-go czerwca i 31 go grudnia. Amortyzacja rozpocznie się w roku 1869 i skończy się w roku 1888. Pożyczka zagwarantowaną zostanie w wysokości 2,110 miljonów realów na dobrach koronnych. Rząd zaopatrywać będzie bank, z sum uzyskanych ze sprzedaży pomienionych dóbr, w środki pieniężne na opłaty powyższe. Podpisy, które rozpoczną się 11-go listopada, przyjmowane będą w Madrycie, oraz w głównych miastach handlowych Hiszpanji i kolonij hiszpańskich, jak niemniej w Paryżu i Londynie. Za wypłaty, które będą uskuteczniane z góry, gwarantuje się bonifikacja w wysokości 4 procent. *(Wolff's T. B.)*

* *Madryt, 29 (17) października.* Niderlandy uznały rząd tymczasowy. — Municypalność odroczyła narady nad zaproponowanym wnioskiem nagany dla rządu. Panuje przekonanie, że wniosek ten zostanie cofnięty. *(Tamże).*

* *Madryt, 30 (18) października.* Podług *Imparcial*, Austrja i Prusy uznały rząd tymczasowy hiszpański.—Depesza z Portorico donosi, że powstańcy tameczni poddali się. *(Tamże)*

* *Madryt, 30 (18) października. Gaceta de Madrid* ogłasza dekret ministra skarbu, upoważniający jeneralną dyrekcję podatkową do pobrania podatku osobistego, utworzonego 18-go października, w miejsce zniesionych podatków. Do dekretu tego dołączoną została tymczasowa instrukcja dla ściągnięcia tego podatku za czas trzymiesięczny od października do grudnia.—Ten sam dziennik ogłasza także okólnik ministra robót publicznych do gubernatorów pro wincji. Minister żąda od tych urzędników raportu o zmianach zaprowadzonych przez junty rewolucyjne, tak w służbie osób, jak i w obsłudze przy robotach publicznych, rolnictwa, przemysłu i handlu. Minister prosi o zdanie gubernatorów co do właściwych środków względem reorganizacji tej obsługi. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Madryt, 30 (18) października.* Dulce mianowany został gubernatorem Kuby i wyjechał tam natychmiast. *(Tamże.)*

* *Madryt, 31 (19) października.* Minister kolonij upoważnił municypalność Hawany do zaciągnięcia w Anglji pożyczki w wysokości dziesięciu miljonów talarów, na pokrycie deficytu na ukończenie kanału Izabeli.— Junta rewolucyjna w Barcelonie została rozwiązaną.—Otrzymano już liczne żądania podpisów na pożyczkę. *(Tamże.)*

* *Florencja, 28 (16) października.* Czytamy w *Corresp. italienne*: Telegram doniósł dziś rano, że ambasador włoski odnowił wczoraj stosunki dyplomatyczne z rządem hiszpańskim. Wiadomość tę należy rozumieć w ten sposób, że reprezentant włoski potwierdził tylko wczoraj notą pisaną oświadczenia ustne, złożone tymczasowemu rządowi hiszpańskiemu zaraz z początku jego instalacji. *(Cor. Hav. Bul.).*

* *Hawana, 30 (18) października.* Dziś ukonstytuowała się tu junta, która oświadczyła się za zaprowadzeniem rzeczypospolitej na wyspie Kubie. Krajowcy zamierzają podnieść rokosz rozległy, lecz jenerałowi Lersundi powiedzie się bezwątpienia uśmierzyć takowy. *(Tamże.)*

* *Paryż, 30 (18) października. Epoque* donosi, że ożywiona korespondencja listowa prowadzi się pomiędzy rezydencją orleańską w Claremont a dworem lizbońskim, w przedmiocie kandydatury księcia Montpensier. *(Tamże.)*

* *Lizbona, 29 (17) października.* Książę i księżna Montpensier wrócą do Hiszpanji dopiero po głosowaniu ludowem. *(Tamże.)*

* Do *Ajencji Havas* piszą z Madrytu pod datą 27-go października: „Manifest rządu tymczasowego wywarł dobre wrażenie. Chwalą powszechnie ten rząd za otwartość i umiarkowanie, z jakiemi przedstawił swój sposób zapatrywania się.— Otrzymywane są tu od kilku dni wiadomości z Paryża, donoszące o mającem nastąpić wkrótce porozumieniu pomiędzy wszystkimi Burbonami, i obiega pogłoska, że czyn rozpaczny królowej Izabeli zależeć będzie na zrzeczeniu się tronu na korzyść nie swego syna, lecz syna don Juana de Bourbon. Jakkolwiek wiadomość ta wydaje się całkiem fałszywą, pomimo to uważana jest ona jako prawdopodobna przez tych, którzy przypominają sobie zachowywanie się królowej Izabeli podczas ostatnich dni jej panowania, mianowicie jej obojętność dla losu swych dzieci, oraz postawę jej otoczenia, które całe prawie, nie wyłączając nawet małżonka królowej, sprzyjało sprawie karlistowskiej. Lecz cóżby mogła zyskać sprawa burbońska na takiej kombinacji? W rzeczy samej, bardzo mało. Mało się też tu troszczą o to. Powszechne usposobienie umysłów, okazujących tak dobitną dążność do wolności, oraz okrzyk powszechny: „Precz z Burbonami!” czynią kandydaturę don Carlosa całkiem niemożebną. Powiadają, że infant ten przygotowuje powstanie w Nawarze i innych prowincjach. Godnem byłoby pożałowania, gdyby wznowiły się klęski wojny domowej, które spustoszyły Hiszpanję przed trzydziestu laty. Nie tylko że rząd tymczasowy ma się na baczności, lecz także te prowincje, które jak np. biskajskie, mogłyby dać powstaniu karlistowskiemu największe poparcie, przekonały się, jak błogiem jest dla nich dobrobytu ustanie niesnasek domowych. Panuje przeto przekonanie, że nie narażą one tego dobrobytu na szwank za pomocą bezużytecznych usiłowań powstańczych. Dają się tu spostrzegać wielkie usiłowania dla wywołania zajść pomiędzy członkami rządu tymczasowego i dla poróżnienia ich ze stronnictwami politycznemi, które oni reprezentują; lecz intrygi te nie mają powodzenia i wywołują skutek wręcz przeciwny. Rzeczywiście, wszędzie panuje jak najserdeczniejsza zgoda i p. Olozaga nie szczędzi usiłowań, ażeby zalecać takową wszystkim, zbytecznem zaś jest nadmienić, że usiłowania te mają jak największe powodzenie. Zapewniają, że czyni on obecnie starania około ukonstytuowania komitetu wyborczego centralnego, mającego reprezentować stronnictwa liberalne i ich zasady, wyłuszczone przez rząd w jego wczorajszym manifeście. Kraj przeto wejdzie odtąd na drogę pokojowej agitacji wyborczej”.

* Tertulian-klub (progressiści) w Madrycie zlał się obecnie w jeden nowy klub ze stronnictwem liberalnem *(union liberal)*. Zlanie się to obchodzone było uroczyście bankietem, na którym prezydowali Olozaga i margr. de Vega Armigo. Pierwszy z nich miał mowę, w której zalecał usilnie liberalnym wszelkich odcieni, ażeby zjednoczyli się, tak iżby, jeżeli tego wymagać będą okoliczności, byli gotowymi do stawiania oporu połączonym reakcjonistom. Wspomniał on także, że królowa Izabela zamierza abdykować na rzecz don Carlosa.— Potwierdza się, że Olozaga ma być posłany do Paryża w misji nadzwyczajnej. Misja ta ma postarać w styczności z kandydatami do tronu hiszpańskiego, których rząd tymczasowy chce zaproponować. *(Nordd. A. Z.)*

* *Gaulois* donosi, że jenerał Cabrera przybył do Paryża. Ogłosił on list do infanta don Carlosa, uważany jako rodzaj manifestu. Zapowiada on w nim przedewszystkiem, że karliści walczyć będą nie za absolutyzm, lecz za legitymizm. Cabrera doradza pretendentowi, ażeby oparł się na stronnictwach liberalnych, dla umożliwienia swego wstąpienia na tron. Nadmienia on, że don Carlos nie potrzebuje liczyć ani na dawnych stronników swego domu, ani na duchowieństwo, „które każe sobie coraz drożej płacić za udzielanie poparcia”. Jednocześnie znakomity ten przewódca karlistów radzi zmniejszyć liczbę duchowieństwa i stolic biskupich. Cały ten dokument świadczy o zerwaniu z tradycjami karlistowskiemi i o gorliwej obronie postępu.—Tenże dziennik pisze, że poseł francuzki w Madrycie otrzymał instrukcję, zakomunikować rządowi tymczasowemu, że w razie gdyby książę Montpensier wyniesiony został na tron hiszpański, Francja odwoła z Madrytu swego posła i pozostawi tam tylko sprawującego interesa, który reprezentować będzie Francję, lecz nie jej monarchę.

* *La Patr.* z d. 30-go października pisze: Otrzymaliśmy listy z Walencji z d. 24 go b. m., donoszące, że w prowincji tego nazwiska panuje spokojność, ale że zajmują się tam bardzo kwestją ekonomiczną. Prowincja ta posiada liczne fabryki wyrobów jedwabnych, atłasowych, pasamonicznych, sukiennych, lnianych, bawełnianych, kapeluszniczych i innych ważnych artykułów; ostatni zaś dekret junty madryckiej, dotyczący wolnej wymiany, wywołał tam jak największą obawę. Wszędzie podpisują się petycje przeciwko temu dekretowi, w których oświadczono, że jeżeli zasada wolnej wymiany zostanie utrzymaną, przemysł prowincji Walencji zostanie całkiem zrujnowany i że wielka liczba robotników zajmujących się po fabrykach, popadnie w straszną nędzę. Nowy gubernator cywilny przyjął łaskawie prośbodawców i przyrzekł przesłać natychmiast żądania ich do Madrytu i popierać takowe.

* Piszą z Pau, że p. Marfori prosił królowę Izabellę o przyjęcie jego dymisji jako jeneralnego nadintendenta jej dworu. *(LaFr.)*

Austrja i Ziemie słowiańskie

* (Powrót cesarza). *Wiedeń, 31 października.* Cesarz powrócił dziś rano z Gödöllö do Wiednia. *(Wien. Abp.)*

* (Mowa barona Beusta. — Komisja konstytucyjna. — Stronnictwo ministerjalne). *Wiedeń, 28 października.* Nadaremnie spodziewano się, że *Wiener Abendpost* lub *Wiener Ztng.* wystąpi z wyjaśnieniem treści mowy, mianej przez kanclerza państwa barona Beusta na onegdajszem posiedzeniu komisji militarnej; kombinacje przeto w tym względzie mają jeszcze do tej pory swobodne pole. Podług szerzonej, bardzo prawdopodobnej wersji, baron Beust nie położył w swej mowie bardzo wielkiego nacisku na kwestje polityki zagranicznej, lecz miał zwrócić uwagę deputowanych na tę głównie okoliczność, że działać będą właśnie na korzyść żywiołów opozycyjnych w Węgrzech, zmierzających do dualizmu bezwzględnego, jeżeli zniewolą rząd, w razie zmodyfikowania przez radę państwa prawa o organizacji armji, do ponownego złożenia takowego w węgierskiej izbie deputowanych, co do składu której po wyborach, które odbędą się w styczniu, nie można jeszcze mieć na teraz żadnych wskazówek. Uwaga ta, czy została ona zrobioną lub nie, powinnaby być uznaną za również doniosłą, jak i powołanie się na nieokreślone niebezpieczeństwa z zewnątrz i na zbieg okoliczności, urzeczywistnienie których jest jeszcze bezsprzecznie bardzo dalekie. Tymczasem komisja militarna przyjęła projekt rządowy co do organizacji armji, i jak skoro nie załatwiony jeszcze dotąd projekt do prawa o kontyngensie poborowym na r. 1869 uzyska przyzwolenie większości, w takim razie pessymizm pism trzymających stronę rządu ustąpi bezwątpienia miejsca przyjaźniejszemu poglądowi na położenie rzeczy. — Bardzo życzliwie dla rządu brzmi uchwała komisji konstytucyjnej co do propozycji w przedmiocie zatwierdzenia przez radę państwa środków wyjątkowych zaprowadzonych w Czechach, komisja bowiem pomieniona postawiła wniosek, ażeby środki te zatwierdzone zostały bez wszelkich uwag, a zatem przemawia za pochwaleniem takowych —Tworzenie się projektowanego klubu czyli stronnictwa ministerjalnego, zrobiło w ciągu ostatnich kilku dni znaczne postępy, jakkolwiek tryb osiągniętego zlania się wszystkich przyjaciół ministerstwa jest odmienny od tego, jakiego spodziewano się pierwiastkowo. Jako jądro do utworzenia tego nowego stronnictwa, posłużył dotychczasowy klub lewego krańca, którego większość oświadczyła się z gotowością przyjęcia do swego łona członków innych klubów, o ile nie należą oni jawnie do opozycji. Pierwszym skutkiem tego oświadczenia było zlanie się klubu liberalnych, t. j. deputowanych środka, z klubem lewego krańca, oraz wyjście z tego ostatniego żywiołów bardziej progressywistowskich. Klub przeto lewego krańca obejmuje obecnie większość izby deputowanych i odgrywać będzie w większej części kwestij rolę stanowczą, tak samo jak stronnictwo Deaka w Peszcie. *(Nordd. A. Z.).*

* (Zdanie prasy węgierskiej o mowie barona Beusta —Izba deputowanych). *Wiedeń, 29 października.* Prasa węgierska potępia ostro rozumowania dzienników wiedeńskich o mowie, mianej przez barona Beusta w komisji militarnej, i oświadcza, że w Peszcie mają za złe, iż członkowie pomienionej komisji nie dotrzymali ściśle słowa danego co do trzymania tej mowy w tajemnicy, i że na skutek zwierzeń pełnych tajemniczości lub wskazówek dwuznacznych, dali pismom powód do

kombinacij nawpół prawdopodobnych, nawpół bezzasadnych, przez co opinja publiczna została mocno zaniepokojoną. *Pesti Naplo* powiada, że niedyskrecja ta wydaje się tem dziwniejszą, iż przypuszczać wypadało, że w komisji militarnej zasiadają sami tylko mężowie poważni. Tymczasem mówią tu już o nowej mowie, którą baron Beust miał w tejże komisji, i w której kanclerz państwa wynurzył zdziwienie z powodu tłómaczenia przez prasę znaczenia jego mowy poniedziałkowej.—Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem izby deputowanych panowała wielka czynność, albowiem załatwione zostały cztery na raz projekta, w tej liczbie projekt do prawa o kontyngensie poborowym na r. 1869. Rozprawy nad tym ostatnim projektem były bardzo ożywione, i propozycja rządu co do oznaczenia tego kontyngensu w wysokości 56,548 ludzi, nie wpierw została przyjętą, aż minister hr. Taaffe dał przyrzeczenie, że zwiększenie kontyngensu poborowego nie ma bynajmniej znaczenia zwiększenia składu armji na stopie pokoju. (*Nordd. A. Z.*)

* (Księga czerwona). O księdze czewonej, która ma być wkrótce ogłoszoną i rozdaną członkom obu delegacij, *Die Presse* powiada co następuje: „Donosiliśmy już, że w ministerstwie spraw zagranicznych pracują obecnie nad ułożeniem księgi czerwonej, która ma być złożoną delegacjom. Publikacja ta będzie stać niżej od pierwszej księgi czerwonej pod względem bogactwa materjałów. Pominąwszy już tę okoliczność, że działalność dyplomatyczna w minionym okresie letnim była bardzo mała, powiadają, że wyłączona zostanie z tej księgi cała część handlowo-polityczna, która dodawała pierwszej księdze czerwonej szczególnego interesu. Nie pochodzi to ztąd, ażeby brakowało materjałów do zapełnienia tej części; uznano, że handel nie należy do rzędu spraw wspólnych, i że przeto szczegóły w tym względzie mają być komunikowane przez właściwe ministerstwa reprezentacjom obu połów monarchji. Takie pojmowanie rzeczy może być słuszne ze stanowiska dualistycznego; w każdym atoli razie ubolewać należy, że obecnie obraz działalności naszej polityki zagranicznej będzie niedokładny z powodu wyłączenia z księgi czerwonej dokumentów dotyczących układów handlowo politycznych."

* (Sejm węgierski). *Peszt, 28 października.* Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych sejmu węgierskiego, złożony został projekt do prawa w przedmiocie narodowości. Podług tego projektu, każdy obywatel może używać swego języka rodowitego w obec każdej władzy. Urzędnicy municypalni mogą spisywać protokóły w innych językach, oprócz węgierskiego, który jako język urzędowy, zastrzega się jedynie dla władz centralnych i dla sejmu węgierskiego. Ten projekt do prawa doznał dobrego przyjęcia. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Polityka madziarska). Dziennik chorwacki *N. Pozor* pisze: Ciekawemby było zbadać, czem różni się madiar od niemca, chociaż w zasadzie ich polityka jest jednakowa i dąży do jednego i tego samego celu. W każdym razie porównanie wypadłoby na korzyść politycznej mądrości madiarów, którzy wysławiali swój liberalizm dopóty, póki trzeba było czernić przed światem absolutne panowanie niemieckich mężów stanu; ale teraz, kiedy doszli do celu, mogą wykrajać prawa i wykrawają je nie dla parady, nie dla tego aby chwalić się przed Europą, ale żeby dać podstawę organicznemu rozwojowi swego państwa. Nie pytają o to co jest liberalnem u niemców, francuzów lub amerykanów, lecz pytają się, co jest pożyteczne dla ludu madiarskiego i co pomaga jego organicznemu rozwojowi. Wszystkie świeżo uchwalone ich prawa zmierzają do tego celu. Jedyny wyjątek stanowi prawo o narodowościach. Nie można zataić, że jest nieliberalne; powiemy więcej, nie ma nic wspólnego z liberalizmem i jest niesprawiedliwe względem ludów nie madiarskich, stanowiących większość w Węgrzech." W końcu *N. Pozor* dodaje: „Unosiliśmy się frazesami o liberaliźmie i konstytucjonalizmie, i zgubiliśmy nasz kraj, konstytucję i wolność. Z tego wszystkiego przypadło na nasz udział tyle, ile dopuszcza sejm węgierski, to jest ile dopuszczają madiarzy. Według naszego zdania, nie ma w tem ani wolności, ani konstytucji, co zależy tylko od zezwolenia madiarów."

* (Konsul turecki w Peszcie). W jednym z dzienników wiedeńskich piszą: „Gazety peszteńskie szorstko wyrażają się o tem, jakoby poseł austrjacki w Konstantynopolu, p. Prokesch-Osten przeszkadzał przeznaczeniu do Pesztu tureckiego jeneralnego konsula; dla tego domagają się, aby wspomnionemu posłowi udzielono dymisję, a przytem uważają go za zręcznego dyplomatę szkoły Metternicha. Lecz przepowiednie gazet peszteńskich okazują się bezzasadnemi. Rząd turecki mianował jeneralnym konsulem w Peszcie teraźniejszego komisarza otomańskiego w Belgradzie Ali-Nikamibeja, sprawującego obecnie obowiązki posła tureckiego w Wiedniu, podczas nieobecności tego ostatniego. Udzielono mu posadę konsula w Peszcie dla tego, że dobrze jest obznajmiony z położeniem Austrji. Co się tyczy żądania gazet peszteńskich, aby miejsce barona Prokesch-Ostena, zajął konsul jeneralny i ajent dyplomatyczny w Belgradzie p. Kallay, to ten ostatni wcale nie jest zdolny do zajęcia tak ważnej posady w dyplomacji węgiersko-austrjackiej, tembardziej iż jest madiarem."

Francja.

* (Trojaka mapa Europy). *Paryż, 30 października. Etendard* ogłasza długi artykuł o znanej trojakiej mapie, w którym powiedziano: Związek północno-niemiecki przedstawia w każdym razie siłę czynniejszą i ruchliwszą, niż dawny związek niemiecki. Lecz dzieli on zjednoczoną poprzednio Europę środkową, na dwie części, albowiem z liczby 80 miljonów skierowanego przeciw nam świętego przymierza, połowa, t. j. 40 miljonów, odłączoną została z mocy traktatu pokoju prażskiego. Cała monarchja austrjacka została tym traktatem całkiem z Niemiec wyłączoną. Można mieć rozmaite zdania co do praktycznej wartości linji Menu i przeceniać jej doniosłość dla stosunku pomiędzy związkiem północno-niemieckiem i państwami południowo niemieckiemi; lecz pozostaje fakt, któremu nie można zaprzeczyć i którego nie podobna unicestwić: Jeżeli przypuścimy rzeczywiście, że Niemcy północne i południowe są zupełnie zjednoczone, to i w takim razie będziemy mieć tylko połowę tych sił, które połączone były przedtem przeciw nam w strasznym związku poprzednim. Niezbędna solidarność Prus z Austrją w kwestjach polityki zagranicznej, była bezwątpienia celem kombinacji wynalezionej przeciw nam w latach 1814 i 1815. Solidarność ta starganą została obecnie na skutek wyłączenia Austrji z Niemiec. Austrja odzyskała swobodę swych przymierzy i jest obcą wszelkiemu nieprzyjaznemu dla nas interesowi, odkąd zrzekła się nie tylko swych posiadłości włoskich, lecz także wszelkiej ochoty do odzyskania takowych. Jest to prawda wyraźna i jasna, którą mapy Dumaine'a uwydatniły. (*Wolffs T. B.*).

* (Odjazd ambasadorów). *Paryż, 29 października.* Książę Talleyrand, ambasador francuzki w Petersburgu i p. Benedetti, ambasador w Berlinie, mają udać się na swoje posady w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Pp. Talleyrand i Benedetti będą mieli zaszczyt znajdować się na obiedzie w przyszłą sobotę u ich cesarskich mości. (*La Patr.*)

* (Zabronienie zgromadzenia). Ostatnie zgromadzenie, które miało odbyć się w sali redutowej, nie przyszło do skutku. Z tego powodu niektóre dzienniki utrzymywały, że administracja odmówiła wydania potrzebnego upoważnienia. Jest to mylnem. Jeżeli zgromadzenie nie przyszło do skutku, to dla tego tylko, że nie złożono prawem wymaganych deklaracij. Niedopełnienie tej formalności, ciąży jedynie tylko na osobach interesowanych, a bynajmniej nie na administracji, i było jedynym powodem zabronienia zgromadzenia. Dobrze jest ostrzedz z tego względu opinję publiczną względem pogłosek usiłujących przedstawić władzę jako nieprzyjazną prawu o zgromadzeniach regularnie wykonywanemu. (*La Patr.*)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Powstanie kandjockie). Piszą z Kanei pod d. 14 października, że blizko trzy tysiące powstańców napadło nagłe w d. 9 t. m. na dwa bataljony wojsk tureckich zajętych budową blokhauzu w Phodeles. W pierwszej chwili powstańcy zdołali wpaść za szańce, ale turcy szybko się zebrali, natarli na napastników i zadali im wielką klęskę. Dowódca ich sławny Milio znajduje się pomiędzy zabitymi. Nazajutrz roboty zostały na nowo podjęte, i prowadzone są z wielką czynnością. W kilka dni po tej bitwie, niektórzy z głównych dowódców, jako to: Kokoli, Sguro, Leonidi i Nicoli Mathukaki ze wsi Eliakes, i Kokoli Morkopulaki członek Epitropji, uważani ze wszystkich za najsilniejszych, poddali się władzom Rethymo. P. Champoiseau, konsul francuzki na w. Kandji, który udał się do tego portu na parostatku *Salamandre*, był świadkiem tych faktów. Każdy statek przywozi z sobą do Kanei po dwadzieścia pięć do trzydziestu rodzin opuszczających Grecję, dokąd się schroniły, dla powrotu do swojego kraju. (*La Patr.*)

* (Dobra garibaldczyków). Doniesiono w ostatnich czasach o stanowczem wkrótce przybyciu Menottego Garibaldego do Bukaresztu. Można zapewnić, że niedawno przybyło do tego miasta kilku włochów, w liczbie których znajduje się p. Bodeschini, szwagier Menottego i brat pułkownika garibaldyjskiego, dla nabycia majątku położonego o 12 kilometrów od Bukaresztu i urządzenia tam zakładu wodnoleczebnego, połączonego z stolicą koleją żelazną. Właściciel tego majątku zawarł kontrakt sprzedaży za sumę 480,000 fr. w gotowiznie i 120,000 fr. w akcjach towarzystwa eksploatacji. Uważają w ogóle układ ten za pozór ukrycia projektów innej zupełnie natury, do których p. Bratiano przyłączyć się ma z wielką chęcią w interesie swojej zaczepnej polityki przeciwko Turcji. (*La Fr.*)

Portugalja.

* (Uzbrojenia). Piszą z Lizbony, że rząd portugalski przedstawił królowi Ludwikowi projekt uzbrojenia wszystkich twierdz strzegących wejścia do portu tego miasta, i że król zgodził się na ten środem ostrożności, ale to tylko zapewne dla zrównania się ze wszystkiemi ucywilizowanemi mocarstwami Europy. (*La Fr.*).

Anglja.

* (Instrukcje pokojowe). Mówią, że minister angielski spraw zagranicznych przesłał niedawno reprezentantom angielskim przy głównych dworach europejskich instrukcję z następującym programem rządu angielskiego: utrzymanie stanowcze stosunków pokojowych ze wszystkiemi mocarstwami europejskiemi, interwencja w razie potrzeby pośrednictwa pomiędzy temi mocarstwami, któreby rozpoczęły z sobą spór. Wiadomość tę powtarza się z zastrzeżeniem. (*La Fr.*).

* (Walka przedwyborcza) tocząca się obecnie w Angji rozstrzygnie zapewne stanowczo kwestję kościoła irlandzkiego. Wszyscy zgadzają się na to, że wolnosć religijna, a może egzystencja protestantyzmu z tamtej strony Manszy wystawione będą na sztych. Dawny budynek kościoła państwowego, tak gwałtownie już wstrząśniony w swoim czasie przez O'Connella w Irlandji, przez Canninga i sir Roberta Peela w Anglji, może otrzymać nowy i stanowczy cios. Sama walka wyborcza będzie jak się zdaje bardzo ożywioną. Widać to już z napaści dzienników. I tak np. *Tablet* mówiąc o kandydaturze majora O'Reilly, obrońcy praw kościoła i prerogatyw stolicy apostolskiej, nazwał go jednego dnia *wężem* i *szpiegiem*. Tymczasem *Tablet* jak mówią jest jednym z najumiarkowańszych dzienników. Zresztą im bliższą jest chwila rozwiązania parlamentu angielskiego, tym bliższym upadek ministerstwa i podtrzymującego je stronnictwa. (*La Fr.*).

* (Kwestja kościoła panującego). Dla obrońców kościoła panującego anglikańskiego w Irlandji, przybyła w chwili obecnej znakomita pomoc, spowodowana wydarzeniem przypadkowem i na pozór małoznacznem, któremu atoli nie można zaprzeczyć doniosłości, jeżeli zastanowimy się nad skutkami, do jakich małe nieraz powody dawały popęd w rozwoju ludów. W chwili właśnie obecnej, gdy kandydaci stronnictwa konserwatywnego usiłują na wszystkich punktach królestw połączonych Wielkobrytanji przedstawić swym wyborcom niebezpieczeństwa, jakie wynikłyby dla samego nawet kościoła w Anglji, gdyby przez zniesienie w Irlandji kościoła panującego, utracono ten naprzód wysunięty posterunek przeciw katolicyzmowi, — wydarzył się skandal wielce bolesny dla przekonań ściśle protestanckich społeczeństwa angielskiego, albowiem zięć jednego z najwyższych dygnitarzy kościoła anglikańskiego, biskupa oksfordzkiego, niejaki p. Pye, który otrzymał wykształcenie w kolegjum oksfordzkiem i sam piastował wysoką godność w kościele anglikańskim, przeszedł obecnie, wraz ze swą żoną, na łono kościoła katolickiego. Przechodzenie pojedynczych członków kościoła anglikańskiego na wiarę katolicką, i na odwrót, nie należy wprawdzie do rzadkich wydarzeń; lecz jeżeli zastanowimy się nad drażliwością całej ludności angielskiej protestanckiej względem wszelkiemu pozornemu wkraczaniu „papieztwa" do jej szeregów, i jeżeli rozważymy jednocześnie, jak dalece wydarzenie niniejsze, które przytrafiło się właśnie podczas ruchu wyborczego, przedstawi w oczach ludu niebezpieczeństwo propagandy katolickiej, —w takim razie przyznać musimy, że stronników p. Gladstona nie mogło spotkać na teraz bardziej przykre wydarzenie, i że takowe pozbawi bezwątpienia stronnictwo liberalne znacznej części głosów. Pisma konserwatywne zaczynają już wyzyskiwać to wydarzenie. Tak *Standard* powiada: „Widzimy przeto wężów, które wśliznęły się nawet do łona kościoła. Księża wiarołomni szerzą zgorszenie na drodze swych słabszych braci, ażeby nakłonić ich do przeniewierstwa. (*Nordd A. Z.*).

Korespondencja Handlowa Dzien. Warsz.

Gdańsk, 31 października.

Powietrze zimne i dżdżyste. Wiatr północno-zachodni.

W Anglji targi zbożowe bardzo spokojne; pomimo słabych bardzo dowozów krajowych, pszenica angielska trudny miała odbyt i jako jedyne polepszenie tranzakcji chyba uważać można, że ceny w tym tygodniu się nie cofnęły. Towar importowany mało był pożądany, jedynie dobra pszenica rosyjska łatwiejszy miała odbyt i płacono ją o 1 do 2 szylingów drożej jak w zeszłym tygodniu. Jęczmień o 1 szyling, owies o ½ szylinga droższy. Groch bez zmiany.

We Francji znaczne zniżenie cen mąki, jest powodem, że pszenica pomimo słabych dowozów, trudny miała odbyt, i w początku tygodnia na wielu placach o 60 do 80 cent. na 120 kilogramów była tańsza. W ostatnich dniach jednakże tendencja targów była lepsza nieco i przy niektórych sprzedażach notowano małe podwyższenie. Żyto utrzymało się bez zmiany, chociaż w Belgji, i Holandji, ceny znacznie się cofnęły. Jęczmień żądany. Owies stary o 50 cent. droższy.

Na naszym placu pokup słaby i dzienne dowozy koleją i wodą zaledwo znajdują odbiorców, ponieważ niskie ceny zagraniczne i wysoka asekuracja i fracht morski, eksportom naszym mało zostawują szansy, prawdopodobnego zysku. Pszenica podrzędnych i średnich gatunków zatem, w początku tygodnia była zupełnie zaniedbana, a towar wyborowy wysoko-pstry, szklisty i biały tylko przy codziennych ustępstwach ze strony sprzedających, znajdowało kupców. Przybycie kilku parowców i wiadomość, że wkrótce większa liczba tychże przybędzie, ożywiło od czwartku nieco tranzakcje i ceny cokolwiek się wzmocniły, pozostały jednakże o 15 guldenów niższe jak zeszłej soboty. Żyto, jęczmień i groch, mają dobry pokup po cenach zeszłego tygodnia. W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 1,400, żyta 300, jęczmienia 150, grochu 132, owsa 10, rzepiu i rzepiku 40. Płacono za korzec polski wagi pszenicy białej funt. 245 do 256 złp. 51 gr. 13 do złp. 54; pszenicy szklistej funt. 247 do 258 złp. 49 gr. 18 do złp. 51 gr. 13; pszenicy wysoko pstrej funt. 245 do 254 złp. 49 gr. 22 do złp. 51 gr. 13; pszenicy ordynaryjnej funt. 237 do 250 złp. 38 gr. 25do złp. 46 gr. 25; żyta funt. 233 do 250 złp. 35 do złp. 37 gr. 22; jęczmienia złp. 32 gr. 10 do złp. 35 gr. 24; owsa złp. 18 gr. 11 do złp. 21 gr. 10; grochu złp. 36 gr. 27 do złp. 40 gr. 10; rzepiu i rzepiku złp. 44 gr. 2 do złp. 49 gr. 18.

Kursa zamian: Amsterdam 142¼. Hamburg $150\frac{3}{8}$. Londyn $6.23\frac{1}{8}$. Warszawa $84\frac{1}{8}$.

Aleksander Makowski i Spółka.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* (Tydzień targowy). Srednie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu upłynionym były następujące: *chleb* i *bułki* pozostały w cenie dawniejszej; *co do nabiału:* masła świeżego funt k. 27, solonego k. 50, śmietany kwarta kop. 27, ser krowi k. 20, ser owczy k. 20, jaj kopa kop. 80; *co do drobiu:* kura stara kop. 30, kurcze większe kop. 22½, kaczka k. 45, gęś k. 90, indyczka rs. 1 kop. 30, pularda k. 50, prosie k. 90; *co do zwierzyny:* sarna rs. 10, zając rs. 1 k. 5, kuropatw para rs. 1, jarząbków para k. 80, kwiczołów para kop. 15; *co do ogrodowizny:* marchwi pęczek k. 3½, buraków pęczek kop. 3, brukwi pęczek k. 6, selerów mendel k. 20, porów mendel kop. 6, pietruszki pęczek k. 10, chrzanu wiązka k. 9, roszponki blacik k. 6, andywji główka k. 4, kartofli garniec k. 4, cebuli funt k. 3, garniec cebuli kop. 20, grzybów świeżych koszyczek k. 35, rydzów k. 27, grzybów suszonych funt k. 35, borówek garniec k. 15; *co do mięsa:* wołowiny w częściach zadnich funt k. 11, w częściach przednich k. 9, baraniny w częściach zadnich funt kop. 10, w częściach przednich kop. 8, cielęciny w częściach zadnich funt k. 22, w częściach przednich kop. 15, wieprzowiny ze skórą funt k. 15, bez skóry kop. 12; *co do ryb:* szczupaka funt k. 22½, lina i karpia k. 18, sandacza i karpia k. 17, okonia k. 16. Raków dużych kopa rs. 2, mniejszych kopa k. 75. Φ.

Kolej Fabryczno-Łodzka.

Pociąg Nr. 1, wychodzi z Łodzi o godz. 12 min. 23; przybywa do Koluszek o godz. 1 m. 10 i tam spotyka się z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowic o god. 9 wieczór, a do Wrocławia o g. 12 m. 12 rano.

Pociąg Nr. 2, wychodzi z Koluszek o godz. 2 min. 35, przybywa do Łodzi o godz. 3 m. 32. Pociąg ten łączy się w Koluszkach z pociągiem osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym z Sosnowic o g. 7 m. 30 rano. Podróżni pociągiem Nr. 1 przybywający do Koluszek o g. 1 m. 20 łączą się z tymże pociągiem drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przybywają do Warszawy o g. 5 m. 38 po południu, a do Aleksandrowa o g. 7 m. 20 wieczorem.

Warszawa,

21 Października (2 Listopada).

Kalendarz.

We wtorek, 22 października (3 listopada),—św. Huberta bisk. i Weuefrydy pan.— Słońce wsch. o godz. 7 min. 0; zach. o godz. 4 min. 27.

We środę, 23 października (4 listopada),—św. Karola Boromeusza bisk. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 2; zach. o godz. 4 min. 25.

Stan pogody.

Dziś z rana + 7°4, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Barometr w milimetrach	751.2	751.8
Termometr Reaum	+ 6.2	+ 7.7
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 7.8, R. Najmniejsze ciepło + 3.5 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 9.

Widowiska.

TEATR WIELKI.—*Jutro*, we wtorek, opera **Halka** *Wczoraj*, w niedzielę, dawano balet **Modniarki** czyli **Karnawał paryzki**, było osób 319. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano komedję **Panna Mężatka**; balet **Na kwaterze**, było osób 1069.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Dziś*, w poniedziałek, komedja w 3 aktach, **Damy i huzary**.—Osoby: Major—p. *Grzywiński*, Rotmistrz—p. *Ostrowski*, Edmund, porucznik—p. *Tatarkiewicz*, Lekarz—p. *Panczykowski*,—(wszyscy czterej na urlopie z pułku huzarów); Pani Orgonowa— pani *Mazurowska*, Pani Dyndalska —panna *Micińska*, Panna Aniela—panna *Figarska*—(wszystkie trzy siostry majora); Zofja córka pani Orgonowej—pani *Borkowska*; Zuzia—pani *Sawicka*, Fruzia —panna *Gilska*, Józia—panna *Szczebrowska* — (wszystkie trzy służące); Grzegorz—p. *Chomiński*, Rembo— p. *Damse* — (obadwaj stare huzary); — komedja w 1-m akcie, **Jeden ożenić się musi**. — Osoby: Jakób — p. *Sawicki;* Wilhelm jego brat—p. *Piasecki;* Brygida i h ciotka — pani *Mazurowska;* Kudwika, jej siostrzenica — panna *Gilska*. — *Wczoraj*, w niedziele, dawano komedję **Zemsta za mur graniczny**; krotochwilę **O chlebie i wodzie**, było osób 735.

W SALACH REDUTOWYCH. — *Wczoraj*, w niedzielę, na **Koncercie symfonicznym**, pod dyrekcją p. Adama Müncheimera, było osób 200.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Wczoraj*, w niedzielę, na **Koncercie orkiestry** pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego, było osób 650.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma). — *W każdą niedzielę i święto*, **Koncert**. —Początek o godzinie 4½. — Cena wejścia kop. 20.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-majorowie: *Sawicz*, z Siedlca; *Lewaszew* i tajny radca *Percow*, z Petersburga; rzeczywiści radcowie stanu: *Dąbrowski*, z Tłuszczy; baron *Tyzenhauzen*, z Wilna; *Korzybski* i *Krzywicki*, z Grodna; *Adamow*, z Petersburga; — wyjechali: kontr-admirał orszaku Jego Cesarskiej Mości *Bok*, do Petersburga; jenerał-lejtnant hr. *Kreutz*, do Petersburga; *Dreniakin*, do Wilna; jenerał-majorowie: *Herszau*, do Petersburga; hrabia *Lewaszew*, do Wiednia.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1184, wyjechało osób 954;— koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 267, wyjechało osób 340;— koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 288, wyjechało osób 275; — statkami parowemi przyjechałoo sób —, wyjechało osób —;—w ogóle przyjechało osób 1020, w tej liczbie z zagranicy 80, wyjechało osób 1116, w tej liczbie za granicę 92.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 20 (1) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Rozenthal w Sompolnie, Wasilewski w Wiaźnikach, Markowicz w Częstochowie, Stadlaender w Pułtusku, Zalewski w Przeździsku, Żukowska w Dyblach, Zbiński bez oznaczenia miejsca, List bez adresu,—listów miejskich sztuk 5, wyjętych ze skrzynek pocztowych jako na koszt doręczone nie będą, — oraz 14 sztuk listów na koszt, dla wyekspedjowania wewnątrz krajn, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* W dniach 19 i 20 (31 i 1) b. m. i r., chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 147, wyzdrowiało 110, umarło 13, pozostało 1969 (mężczyzn 937, kobiet 1032), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 208, kobiet 204.

* W dniu 20 (1) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci mezkiej 12, płci żeńskiej 10; *starozakonnych:* płci mezkiej 4, płci żeńskiej 4; razem 30,— **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan:* 9,— *starozakonnych:* —;— **zmarło:** *chrześcjan:* płci mezkiej 10, płci żeńskiej 14; *starozakonnych:* płci mezkiej 6, płci żeńskiej 4, razem 34.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 21 Października (2 Listopada) 1868 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	77	25
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem		—	—	—	—
" " " bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 100		83	81	83	46
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		79	55	79	22
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		99	50	99	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		67	67	67	83
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		87	—	86	25
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	50
" Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	-
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		136	75	136	
" " " 1866 " 100		133	—	132	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.		—	—	—	
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		63	33	65	33
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	
Akcje Drgi Zel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100		—	—	94	50
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol		—	—	90	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	
WEXLE.					
Berlin . 100 Tal.	2 m.	106	95	106	72½
" " "	k. t.	106	72½	106	57½
Wrocław "	2 m.			—	
Gdańsk " "	2 m.	106	72½	106	57½
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—		—	
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	29	7	27¹/
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	15	—	-
Wiedeń 150 Zł. W. A	2 m.	94	5	—	
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
" " "	k. t.	—	—	—	—
Moskwa " "	1 m.	—	—	—	—
, " " "	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych...... rs. 1 k. $44\frac{4}{9}$.

* " " od Listów Likwidacyinych - rs. 1 k. $68\frac{8}{9}$.

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 20 Października (1 Listopada) 1868 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Bankn Rosyjskiego		$83\frac{5}{8}$
Weksle na Warszawę		83½
" Peterburg 3 tygodn.		$92\frac{5}{8}$
" " 3 miesięczny		91½
" Londyn 3 "		$6\ 23\frac{3}{8}$
" Paryż 2 "		81
" Hamburg 2 "		150¼
" Wiedeń 2 "		$87\frac{1}{8}$
Listy Zastawne 4%		66¼
Listy Likwidacyjne		56¼
Obligacje Skarbowe 4%		$67\frac{1}{8}$
Koleje Rosyjskie		$83\frac{1}{8}$
Akcje Drogi Żel. Terespolskej		82
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		79½
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		$58\frac{3}{8}$
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		62
Nowa pożyczka premjowa 1-em		117¾
" " " 2-em		115
Żyto na targu "		53½
dto " dostawę		53½
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		115 60
" Hamburg		85 20
" Paryż		45 80
Pożyczka Narodowa		63 50
5% Metaliki		57 50
Akcje Banku Kredytowego		212 60
Z PARYŻA.		
Renta 3%		70 60
Renta Włoska		54 30
Akcje Kredytu Ruchomego		277
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		94¼

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 6699. *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*

Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego i w zastosowaniu się do art. 3 Najwyższego Ukazu z d. 14 (26) Grudnia 1865 r. o poszukiwaniu zagubionych, lub skradzionych listów zastawnych, lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Władysław Presser, w Warszawie pod Nr. 104 zamieszkały, utracił listy zastawne okresu 3 serji 1, a mianowicie: lit. E. Nr. 111,459, 112,361, 113.693, 114,746, 115,272, 122,567, 123,641 123,785 wszystkie bez kuponów.

Ostrzega się przeto, że obieg powyższych listów zakwestjonowany niniejszem zostaje i że w skutek tego każdy nabywca listu zakwestjonowanego byłby powołanym przez poszkowanego do rozprawy sądowej, o własność zakwestjonowanego listu.

Warszawa d. 8 (20) Października 1868 r.
p. o. Prezesa,
Jenerał-Lejtenant, Gieczewicz.

N. D. 6734. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 3-го Сентября поступило въ оный прошеніе Г. Гардиссаля о выдачѣ иностранцамъ Лефевру и Дерре 10-лѣтней привилегіи на самодѣйствующій гормазъ.

Г. Варшава, Сентяря 1868 года.

N. D. 6735. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 3-го сего Сентября поступило въ оный прошеніе Г. Тиріона о выдачѣ Товариществу подъ фирмою „Фарко и сыновія" 10-лѣтней привилегіи на новаго устройства двигательный механизмъ, примѣнимый ко всякаго рода механическимъ работамъ.

Г. Варшава, Сентября 1868 года.

N. D. 6736. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 3-го сего Сентября поступило въ оный прошеніе Г. Тиріона о выдачѣ Товариществу подъ фирмою „Фарко и сыновья" 10-лѣтней привилегіи на усовершенствованныя регуляторы для морскихъ паровыхъ машинъ.

Г. Варшава, Сентября 1868 года.

N. D. 6448. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 3-го сего Сентября поступило въ оный прошеніе Г. Бонневиля о выдачѣ иностранцамъ Свене, Андрюсу и Томасу 10-лѣтней привилегіи на усовершенствованный сверлильный снерядъ.

Г. Варшава, Сентября 1868 года.

N. D. 6449. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 19 Августа с. г. поступило въ оный прошеніе Ученаго Мастера Андрея Александрова о выдачѣ ему 10-лѣтней привилегіи на изобрѣтенную имъ паровую машину съ круговымъ движеніемъ поршня.

Г. Варшава, Сентября 1868 года.

N. D. 6450. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. Св. Зак. Т. XI объявляетъ, что 25-го Іюля сего года поступило въ оный прошеніе Инженеръ-Технолога Каупе о выдачѣ Гг. Тюляеву и Шволтенбергу 10лѣтней привилегіи на усовершенствованный способъ отапливанія, варки и освѣщенія помощью воздуха, насыщеннаго углеродистыми водородами.

Г. Варшава, Сентября 1868 года.

N. D. 6452. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 9 Іюня сего года поступило въ оный прошеніе Г. Бонневиля о выдачѣ иностранцу Ф. Эллерсгаузену 10-лѣтней привилегіи на способъ и снаряды для приготовленія литой стали и ковкаго желѣза изъ чугуна.

Г. Варшава, Сентября 1868 года.

N. D. 6453. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 9-го Іюня сего года поступило въ оный прошеніе Г. Гардиссаля о выдачѣ иностранцу Людовику І. Ф Маргериту 10 лѣтней привилегіи на способъ приготовленія и рафинированія сахара помощью алкоголя и сѣрной кислоты.

Г. Варшава, Сентября 1868 года.

N. D. 6454. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 17 го Августа сего года поступило въ оный прошеніе Г-на Г. Бонневиля о выдачѣ иностранцу Вильгельму Висману 10-лѣтней привилегіи на способъ и снаряды для сохраненія мяса.

Г. Варшава, Сентября 1868 года.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 6871. *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w gmachu Zarządu Finansowego w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 741 w miejscu jego posiedzeń w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) 1868 r. o godzinie 12 z południa, na zasadzie upoważnienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 15 (27) Marca 1866 r. Nr. 21151, odbytą będzie głośna licytacja na sprzedaż dwóch posesji w mieście Warszawie, jednej pod Nr. 1033, przy ulicy Grzybowskiej i Nr. 1007*a*, przy ulicy Krochmalnej, drugiej zaś przy ulicy Chmielnej pod Nr. 1549 *a*, *b*, położonych, posesja Nr. 1033 podzieloną została na dwie części mianowicie: na część lit. A, której szacunek ustanawia się na rs. 12,709 kop. 35, i lit. B, której szacunek ustanowiony na rs. 12,709 kop. 35, a szacunek posesji Nr. 1007*a* na rs. 10,501 k. 35.

Poserja zaś Nr. 1549 *a*, *b*, podzieloną została na części 11, i szacunek każdej z nich ustanowiony następujący:

Część oznaczona lit.	A,	na rs.	3,048.
„ „	B,	„	3,137.
„ „	C,	„	3,132.
„ „	D,	„	3,128.
„ „	E,	„	3,123.
„ „	F,	„	3,119.
„ „	G,	„	3,119.
„ „	H,	„	3,110.
„ „	I,	„	3,460.
„ „	K,	„	5,106.
„ „	L,	„	5.523.

Licytacja odbywać się będzie na każdą z pomienionych części oddzielnie, od szacunku dla niej ustanowionego, zaczynając od części posesji Nr. 1033 lit. A.

Każdy ubiegający się do licytacji, obowiązany jest złożyć w Kasie Głównej Warszawskiej, lub w Banku Polskim, tytułem vadium w gotowiźnie, w listach likwidacyjnych, w listach zastawnych, albo w innych papierach publicznych z właściwemi kuponami, sumę wyrównywającą $^1/_{10}$ części szacunku do sprzedaży ustanowionego, a w szczególności:

Do kupna części lit. A, posesji Nr. 1033, rs 1,272.

Do kupna części lit. B, posesji Nr. 1033, rs. 1,272

Do kupna posesji Nr. 1007*a*, rs. 1,052.

Do kupna posesji lit A, posesji Nr. 1549 *a*, *b*, rs. 305.

Do kupna posesji lit. B, posesji Nr. 1549 *a*, *b*, rs. 314.

Do kupna posesji lit. C, posesji Nr. 1549 *a*,*b*, rs. 314.

Do kupna posesji lit. D, posesji Nr. 1849 *a*, *b* rs. 313.

Do kupna posesji lit. E, pos. Nr. 1549 *a*, *b*, rs. 313.

Do kupna posesji lit. F, pos. Nr. 1449 *a*, *b*, rs. 312.

Do kupna posesji lit. G, pos. Nr. 1549 *a*, *b*. rs. 312.

Do kupna posesji lit. H, pos. Nr. 1549 *a*, *b*, rs. 311.

Do kupna posesji lit. I, pos. Nr. 1549 *a*, *b*, rs. 346.

Do kupna posesji lit. K, pos. Nr. 1549 *a*, *b*, rs. 510.

Do kupna posesji lit. L, pos. Nr. 1549 a, b, rs. 552.

Vadium osoby, która się przy nabyciu utrzyma, Skarb Królestwa zaliczy na szacunek.

Vadium zaś osób, które od licytacji ostąpią, bezzwłocznie wydane im zostaną.

Wypłatę szacunku postąpionego na licytacji, wolno uiścić w ten sposób: że połowę szacunku, na rachunek którego policzone będzie złożone vadium. Nabywca zapłaci w dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, gotowizną lub też listami likwidacyjnemi, albo listami zastawnemi z właściwemi kuponami, ale z dopłatą różnicy kursu, jaka się okaże w dniu wypłaty według świadectwa Giełdy Warszawskiej.

Drugą zaś połowę szacunku zapłaci nabywca sposobem amortyzacyjnym przez opłatę 7%, to jest 5% na procent bieżący, a 2% na umorzenie kapitału, w dwóch równych ratach półrocznych, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r.

Szczegółowy opis pomienionych posesji, plan ich, oraz inne warunki, przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy świąt i niedzieli od godziny 10 z rana do 3 z południa, w Wydziale dóbr i lasów rządowych.

Warszawa d. 7 (19) Października 1868 r.
za Zawiadującego Wydziałem, Stefanowicz.
Naczelnik Sekcji, Jaszowski.

N.D 6526. *Радомское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что на основаніи правилъ о торгахъ изданныхъ 16 (28) Мая 1833 г. въ присутсвіи Губернскаго Правленія произведены будутъ 28 Октября (9 Ноября) с. г. въ 12 часовъ утра публичные торги (in minus), посредствомъ запечатанныхъ объявленій на подрядъ починки ратуши въ м. Шидловцѣ, начиная отъ смѣтной суммы 2,844 руб. 98 коп.

Желающіе торговаться обязаны прилагать къ подаваемымъ объявленіямъ согласно Высочайшаго Указа отъ 23 Мая сего года свидѣтельство принадлежности ихъ къ купеческой гильдіи а равно росписки казначействъ въ томъ, что сими послѣдними приняты временные залоги разняющіеся $^1/_{10}$ части подрядной суммы, въ наличныхъ деньгахъ или въ процентныхъ бумагахъ принимаемыхъ въ залоги казначействами на основаніи существующихъ постановленій.

Подробныя условія торговъ и смѣта могутъ быть пересмотриваемы ежедневно исключая праздничныхъ дней въ административномъ отдѣленіи Губернскаго Правленія.

Подаваемыя объявленія должны быть составлены по прилагаемой у сего формѣ и писаны на гербовой бумагѣ 30-копѣечнаго достоинства

Объявленія эти будутъ принимаемыя Губернскимъ Правленіемъ включительно до 12 часовъ утра того дня, который назначенъ для торговъ, поданныя же послѣ этого срока приняты не будутъ.

На запечатанномъ конвертѣ кромѣ адреса должно быть написано:

„Объявленіе на подрядъ починки ратуши въ м. Шидловцѣ.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе публикаціи Радомскаго Губернскаго Правленія отъ . . . . . . с. г. за N. . . . . . симъ объявляю, что обязуюсь взять подрядъ починки ратуши въ м. Шидловцѣ за сумму (здѣсь показать сумму цифрами и прописью за которую желаетъ взять подрядъ) съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій назначенныхъ для настоящаго подряда.

Въ удостовѣреніе же, что мною внесенъ временный залогъ въ количествѣ двѣсти восемдесятъ пять рублей, представляю квитанцію казначейства NN.

Мѣсто постояннаго жительства моего въ NN.

Писалъ въ NN. дня . . . мца . . . 1868 г.
(Имя и фамилія).

Г. Радомъ, Октября 3 (15) 1868 года.
Совѣтникъ, Кресуcкій.

N. D. 6875. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ, что въ присутствіи онаго 15 (27) Ноября с. г. будетъ производиться изустные торги, на продажу 148 прен. или 8325 квад. локтей казеннаго незастроеннаго плаца въ уѣздномъ городѣ Волковышкахъ, подъ названіемъ: „Кафенгаузъ отъ пониженной на $^1/_4$ часть суммы т. е. отъ 187 р. 31 к., на прежнихъ условіяхъ, которыя напечатаны въ NN. 57, 62, 69, 162, 164 и 165 Варшавскаго Дневника и NN. 9, 10, 11, 30, 31 и 32 Сувалкскихъ Губернскихъ Вѣдомостей, съ тѣмъ только измѣненіемъ что залогъ къ торгамъ долженъ быть представленъ въ 18 р. 73 коп.

Г. Сувалки, Октября 16 дня 1868 г.
За Вице-Губернатора, Совѣтникъ,
Мрайскій.
Управляющій Отдѣленіемъ,
Асесоръ, Грабовскій.

N. D. 6876. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ, что въ присутсвіи его 15 (27) Ноября с. г., будутъ производиться изустные торги на продажу 35 мор. 109 прен. казенной земли, безъ строеній, расположенной при городѣ Рачки, Августовскаго Уѣзда, отъ пониженной на $^1/_4$ часть суммы, то есть отъ 1,020 руб. 45 коп., на прежнихъ условіяхъ, которыя напечатаны въ NN. 112, 116 и 121 Варшавскаго Дневника и NN. 21, 22 и 23 Сувалкскихъ Губернскихъ Вѣдомостей, съ тѣмъ только измѣненіемъ что залогъ къ торгамъ долженъ быть представленъ въ 102 р. 5 коп.

Г. Сувалки, Октября 16 дня 1868 года.
За Вице-Губернатора, Совѣтникъ,
Мрайскій.
Управляющій Отдѣленіемъ,
Асесоръ, Грабовскій.

N. D. 6523. *Бендинское Уѣздное Управленіе.*

На основаніи предписанія Петроковскаго Губернскаго Правленія отъ 25 Сентября (8 Октября) с. г за N. 5672, объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 29 Октября (10 Ноября) с. г. въ 12 часовъ утра, будетъ производиться въ ономъ торгъ (in minus) чрезъ опечатанныя объявленія, на подрядъ постройки новой скотобойни въ г. Бендинѣ, начиная отъ суммы 2,989 руб. 52 коп. показанной по смѣтѣ.

Лица желающіе приступить къ торгамъ должны явиться сами или прислать въ Уѣздное Управленіе въ означенномъ срокѣ запечатанныя декларацiи по ниже приложенной формѣ и къ декларацiи приложить квитанцію о внесеніи въ которую либо изъ казенныхъ или городскихъ касъ залога въ количествѣ 299 руб. сер. или представить таковый наличными деньгами; торговыя же Условія могутъ быть разсмотрѣны въ Управленіи.

Форма объявленія

Вслѣдствіе объявленія Бендинскаго Уѣзднаго Управленія отъ 1 (13) Октября с. г. за N. 16736 симъ объявляю, что подрядъ постройки новой скотобойни въ г. Бендинѣ, обязываюсь исполнить по утвержденной Петроковскимъ Губернскимъ Правленіемъ смѣтѣ за сумму р. к. (написать прописью) подвергаясь всѣмъ обязательствамъ изложеннымъ въ торговыхъ условіяхъ которые мнѣ извѣстны, квитанцію N. казначейства на внесенный залогъ (или наличныя деньги) въ количествѣ 299 р. с прилагаю.

Жительство мое въ N, писалъ въ N. дня N. года N. (здѣсь выписать имя и фамилію).

Г. Бендинъ, 1 (13) Октября 1868 г.
за Начальника, Помощникъ,
(. . . . . .)

N. D 6842. *Магистратъ Города Мщонова.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 18 (30) Ноября с. г. въ 11 часовъ утра, въ присутствіи сего Магистрата, будутъ производится торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій по прилагаемой при семъ формѣ, на отдачу въ аренду дохода съ убоя скота въ Мщоновской городской скотобойнѣ съ 1 Января 1869 г. по 31 Декабря 1871 г., начиная отъ суммы 400 руб. Къ объявленію должна быть приложена квитанція казенной или городской касы на представленный залогъ въ количествѣ 40 руб.

Торговыя кондицій могутъ быть пересмотриваемы въ Магистратѣ въ служебное время.

Форма объявленій.

Вслѣдствіе объявленія отъ 14 Октября с. г. симъ объявляю, что обязываюсь взять аренду дохода съ убоя скота въ Мщоновской городской скотобойнѣ съ 1 Января 1869 г. по 31 Декабря 1871 года за сумму . . . руб. . . . . коп. . . . (прописью) рублей . . . . коп. . . . въ одинъ годъ подвергая себя заключающимся къ торговыхъ кондиціяхъ условія, каковыя мнѣ хорошо извѣстны, квитанцію выданную мнѣ N. казначействомъ на представленный залогъ прилагаю и за полученіемъ оной въ случаѣ если торги не останутся за мною, лично явлюсь или о высылкѣ на мой счетъ въ N. по почтѣ прошу.

Постоянное мое жительство въ N. писалъ въ N. числа, мѣсяцѣ, 1868 года.

Подписать имя и фамилію.

Г. Мщоновъ, 14 Октября 1868 года.
Бургомистръ, Перживскій.

N. D. 6519. *Остроленкское Лѣсное Управленіе.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что по случаю несостоявшихся бывшихъ 26, 28 и 30 Августа сего года торговъ на продажу лѣса, Лѣсное Управленіе вновь назначаетъ торги на продажу лѣса, а именно:

На продажу лѣса изъ стражи Чарня
28 Октября (9 Ноября) 1868 г.

Въ лѣсосѣкахъ отъ суммы 3,070 рублей 79 коп.

Дровъ въ саженіяхъ отъ суммы 22 руб. 8 коп.

Верховъ отъ похищ. деревъ, отъ суммы 25 коп. 71 коп.

На продажу лѣса въ стражи Пясечно.
29 Октября (10 Ноября) 1868 г.

Изъ лѣсосѣковъ отъ суммы 1,657 руб. 8½ коп.

Верховъ отъ похищен. деревъ отъ суммы 3 руб. 52 коп.

Деревъ поваленныхъ бурею отъ суммы 6 руб. 3½ коп.

На продажу лѣса въ стражи Пляжка.
28 Октября (9 Ноября) 1868 г.

Изъ лѣсосѣковъ отъ суммы 1,187 руб. 91½ коп.

Каковой лѣсъ будетъ продавться цѣлыми лѣсосѣками или малыми дѣлянками даже въ нѣсколько рублей примѣняясь къ желанію покупателей о подробностяхъ торговъ можно узнать въ канцеляріи Лѣснаго Управленія ежедневно кромѣ воскресныхъ и табельныхъ дней.

Заводзье, 17 Сентября 1868 года.
Старшій Надлѣсничій, Вильневскій.

N. D. *6718. Komisarz Administracyjny Cyrkułów 7 i 8 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości, a mianowicie: meble jesionowe i świecznik mosiężny i t. p. w dniu 28 Października (9 Listopada) 1868 r. o godzinie 12 rano pod Nr. 1080 przy ulicy Twardej przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 10 (22) Października 1868 r.
A. Gagatnicki.

N. D. 6890. W zastosowaniu się do art. 960 K. P. S. wiadomo czynię, iż.

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Nowolipki pod Nr. 2385*B.* w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym V. i VI. w jarisdykcji Sądu Pokoju w Warszawie w Wydz. II. położona składająca się.

a) z Kamienicy od frontu masiv murowanej o parterze i trzech piętrach blachą żelazną krytej.

b) dwóch officyn murowanych trzypiętrowych blachą krytych.

c) Komórek z drzewa w dwóch oddziałach blachą krytych.

d) Wozowni stajni i kloak murowacych blachą kryrych.

c) Studni cembrowanej.

f) Smietnika i parkanów z drzewa.

g) Bruku w podwórzu łąk kwadr. 1111. i

h) Gruntu pod całą posesją łok. kw. 2941, przez biegłych na rsr. 51,497 kop. $8\frac{1}{2}$ oszacowana w drodze działów pomiędzy jej współwłaścicielami Heleną z Buchwejtzów Naftala Hesza Borowskiego małżonką wasystencji męża czyniącą w raz z mężem pod Nr. 2286, zamieszkałą i Majerem Saffer pod Nr. 2385*B.* zamieszkałym wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 11 (22) Listopada 1867 r. zapadłym wskazanych, przez publiczną licytacją przed W-ym Andrzejem Kotowskim Asesorem Trybunału delegowanym w Trybunale Cywilnym w Warszawie odbyć się mającą sprzedaną będzie.

Po odbyciu w dniu 12 (24) Kwietnia 1868 roku pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży termin do 2-ej ich publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości oznaczony jest na dzień 24 Maja (5 Czerwca) r, b. na godzinę $1\frac{3}{4}$ z południa i ten w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydz. IV. w Warszawie przy ulicy Długiej w domu pod Nr. 549, odbędzie się, warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancelarji Podpisarza Trybunału Wydz. IV. i u podpisanego Patrona przedaż popierającego w Warszawie pod Nr. 2244*a.* mieszkającego.

Warszawa d. 13 (25) Kwietnia 1868 r.
Wincenty Muszalski, Patron.

Po odbyciu w terminie powyższym przygotowawczego przysądzenia, w którym z chęcią nabycia nikt się niezgłosił, termin do 3-ej publikacji warunków przedaży, a zarazem ostatecznego przysądzenia na dzień 25 Czerwca (7 Lipca) 1868 r. na godzinę 2-ą z południa oznaczony został, w którym licytacja w miejscu posiedzeń Trybunału jak wyżej od sumy rsr. 51,497 kop. $8\frac{1}{2}$ jako szacunku przez biegłych wynalezionego zaczynać się będzie.

Warszawa d. 3 (15) Czerwca 1868 r.
Wincenty Muszalski, Patron.

Gdy w terminie powyższym nikt z chęcią nabycia niezgłosił się, przeto Trybunał wyrokiem w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. wydanym taksą tej nieruchomości o $\frac{1}{3}$ część zniżył i licytację od $\frac{2}{3}$ szacunku to jest od rsr. 34,330 kop. $5\frac{1}{2}$ odbyć nakazał, i nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 12 (24) Lipca r. b. na godzinę 2-gą z południa oznaczył, w którym licytacja od sumy powyższej w miejscu posiedzeń Trybunału jak wyżej zaczynać się będzie.

Wincenty Muszalski, Patron.

Następnie dla zaszłych sporów, termin ten nieprzyszedł do do skutku, i dla tego Trybunał wyrokiem w dniu 23 Września (5 Października 1868 r. zapadłym nowy termin do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości na dzień 11 (23) Października r. b. na godzinę $1\frac{3}{4}$ z południa oznaczył, w którym licytacja od powyższej sumy rsr. 34,330 kop. $5\frac{1}{2}$ zaczynać się będzie.

Warszawa d. 23 Wrześ. (5 Paździer. 1868 r.
Wincenty Muszalski, Patron.

Ponieważ w terminie tym nikt z chęcią nabycia niezgłosił się, przeto Trybunał wyrokiem w dniu 17 (29) Października r. b. wydanym, ten ostatni szacunek o $\frac{1}{5}$ część zniżył, i licytację od sumy rsr. 27,464 kop. $4\frac{4}{20}$ odbyć nakazał, a zarazem termin do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości przed delegowanym Asesorem Trybunału odbyć się mający w miejscu posiedzeń Trybunału na dzień 1 (13) Listopada r. b. na godzinę $1\frac{3}{4}$ z południa oznaczył, i w tym terminie licytacja od sumy rsr. 27,464 kop. $4\frac{4}{20}$ zaczynać się będzie.

Warszawa d. 17 (29) Października 1868 r.
Wincenty Muszalski, Patron.

N. D. 6387. W dniu 22 Października (3 Listopada 1868 r. o godz. 10 z rana w Warszawie na targu przed trzema krzyżami, garnitur mebli machoniowych, toaleta machoniowa, biórka, komoda, szafa, umywalnia, łóżka, kreszła, stoł jadalny, wszystko jesionowe na orzech politurowane, dywany i t. p. objekta przez licytacją publiczną sprzedane zostanie.

Wichrowski, Komornik Apel.

N. D. 6891. Prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, jesionowe, fortepian, lustra, zegar brązowy, szafy sklepowe, jesionowe, samowar, lampy, bielizna damska, dywany, mydła różne, klamry do pasków brązowe, globus i t. p. sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 23 Października (4 Listopada) 1868 r. o godzinie 10 z rana na placu targowym Grzybów zwanym w Warszawie.

Warszawa d. 12 (24) Października 1868 r.
Ruszczykowski, Komornik.

N. D. 6898. W dniu 25 Października (6 Listopada) r. b. o godz. 12 w południe na targu Końskim w Pradze przy Warszawie, w egzekucji sądowej prawnie zajęte ruchomości, jako to: różne meble orzechowe, lustra, samowar, bryczka na żelaznych osiach i t. p. przez publiczne licytacje sprzedane zostaną.

Warszawa d. 18 (30) Października 1868 r.
M. Magnuski Komornik.

N. D. 6892. Wiadomo czynię, iż prawnie w egzekucji sądowej zajęte ruchomości, to jest: samowar, moździerz, żelazko, kapelusz celinder, szafa, krzesła i t. p. w dniu 28 Października (9 Listopada) r. b. o godzinie 9 z rana za Żelazną bramą, a także zegar, łóżko, kaftany, spodnie i mjtynki kutnerowe d. 23 Października (4 Listopada) r. b. o godzinie 9 z rana na Grzybowie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 19 (31) Października 1868 r.
A. Gawryłów Komornik.

N. D. 6888. W dniu 24 Października (5 Listopada) r. b. o godz. 12 w południe na targu nowem przy rogu ulic Leszno i Ogrodowej; w dniu 28 Października (9 Listopada) r. b o godzinie 11 na Grzybowie; w dniach 1 (13), 4 (16), 7 (19) i 8 (20) w godzinach 11 i 12 na targu za Żelazną bramą zwanym w Warszawie, prawnie w egzekucji sądowej zajęte meble różne, miedź kuchenna, garderoba męzka, fortepian, wozy, bryczki, konie i dubeltówka, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

A. Markowski Komornik, przy S. A. K. P.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

N. D. 6472. *Судъ Исправительной Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Въ депозитѣ здѣшняго Суда находится кольце золотое съ брилянтомъ, отобранное отъ лица не похожаго на законнаго владѣльца, которе представило, что оное кольце, нашло на поляхъ Повонсковскихъ вблизи артилерійскихъ бараковъ, потому вызываетъ законнаго владѣльца онаго кольца, дабы въ продолженіи 30 дней со дня объявленія, въ Судъ съ соответственнымъ доказательствомъ явился, ибо по истеченіи этаго срока, кольце будетъ продано въ пользу казны.

Варшава дня 29 Сент. (12 Октября) 1868 г.
Председательствующій Судья,
Мочидловскій.

* * *

W depozycie Sądu tutejszego znajduje się pierścień złoty z brylantem, od osoby niepodobnej do posiadania odebrany, która tłomaczyła się iż takowy znalazła na polach powązkowskich przy artyleryjskich barakach, wzywa więc, aby w przeciągu dni trzydzieści od daty ogłoszenia właściciel pierścienia z dowodem legitymacyjnym po odbiór do Sądu zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie pierścień rzeczony na rzecz Skarbu spieniężonym zostanie.

Warszawa d. 29 Września (12 Paźd). 1868 r.
Sędzia Prezydujący Moczydłowski.

N. D. *6417. Судъ Исправительной Полиціц въ Плоцкѣ.*

Вѣзываетъ симъ Осипа Стемборскаго, 48 лѣтъ и его сына Теофила, 16 лѣтъ отъ роду имѣющихъ, хозяиновъ, прежде въ деревни Буды Милевскіе, гмины Козеброды Млавскомъ Уѣздѣ, Плоцкой Губерніи проживающихъ, по настоящему мѣсту жительства, неизвѣстныхъ, дабы въ теченіи 30 дней считая со дня сего вызова, явились въ сей Судъ для выслушанія судебнаго приговора Марта 28 (Апреля 9) дня 1867 г. Уголовномъ Судомъ въ Плоцкѣ по собственному дѣлу въ сопротивленіи въ экзекуціи обънвиняемымъ состоявшаго, ибо по истеченіи сегосрока въ случаѣ неявки, поступлено будетъ по законамъ.

Плоцкъ Сентября 17 (29) дна 1868 г.
Председатель Суда, Новодворскій.

* * *

Wzywa Józefa Stemborskiego, lat 48 i syna jego Teofila, lat 16 mających, gospodarzy, ostatecznie we wsi Budach Milewskich; gminie Koziebrody, powiecie Mławskim, gubernji Płockiej zamieszkałych, obecnie z pobytu nie wiadomych, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego wezwania stawili się w Sądzie tutajszym dla wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego w Płocku w d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1867 r. w sprawie przeciwko sobie o opór w egzekucji obwinionym wydanego, gdyż w razie niestawienia się po upływie tego czasu, podług prawa postąpionem będzie.

Płock, d. 17 (29) Września 1868 r.
Sędzia Prezydujący, Nowodworski.

N. D. 6913. Niżej podpisany, ogłaszam że syn mój Edward Bałaziński, jakolwiek miał u podpisanego sumę z legatu na rzecz jego zapisanego pochodzącą, takową przecież w zupełności wybrał i żadnych funduszów u podpisanego nie posiada. Ostrzega się zatem wszystkich, że nabywaniem od Edwarda Bałazińskiego jakiej bądź należności jakaby od podpisanego przypadającej, narażą się na próżną stratę.

(16505) **Fr. Bałaziński.**
Jędrzejewicz Adwokat.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.